SŁOWO POLSKIE

CAŁY ŚWIAT NR 31 — Rok V. Nr 196 (1334) — Wydanie A

Wtorek, dnia 18 lipca 1950 roku

Dziś 6 stron — Cena 5 złotych

WROCŁAWSKA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA

»Walka o nowe wolne i twórcze życie«

W wyniku wykonania Planu 6-letniego

Polska jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy

— stwierdza Prezydent Bolesław Bierut na V Plenum KC PZPR

Na obradującym w Warszawie V Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wygłosił w dniu 16. VII. 1950 r. końcowe przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Dwudniowe obrady V Plenum KC nad Planem 6-letnim i przygotowaniem kadr, niezbędnych dla realizacji tego Planu — zakończyły długi etap prac przygotowawczych, rozpoczętych — jak wiemy — jeszcze przed Kongresem Zjednoczeniowym, tzn. przed dwoma laty. Z obrad obecnego Plenum Plan 6-letni wychodzi już jako plan gotowy, tzn. plan przemyślany, sprawdzony i całkowicie przygotowany do tego, ażeby:

1) przedłożyć go w formie projektu ustawy właściwym organom państwa;

2) pójść z nim do wszystkich organizacji partyjnych jako z tajnym w swyke cyfry, ale pulsującym potężną i rewolucyjną treścią społeczną programem działania;

3) zapoznać z nim cały naród i każdego obywatela, każdego robotnika i chłopa, inżyniera i nauczyciela — zapoznać z nim wszystkich ludzi pracujących lub przygotowujących się do pracy przez nauk. Jest to bowiem plan i kierunek naszej drogi rozwojowej na okres najbliższych 6-ciu lat, ale taki plan i kierunek, który określa całą naszą przyszłość.

Myliłby się ten, kto by w planie 6-letnim widział tylko suche choć śmiałe cyfry, same tylko liczby czy wskaźniki ilościowe, zdumiewające może swą wielkością i wymową porównawczą, ale wyrażające tylko zwykły rachunek, zestawienie cyfrowe, bilans — słowem, gdyby w planie 6-letnim dostrzegał tylko ilościową zewnętrzną jego stronę, nie uświadamiając sobie jego treści jakościowej, rewolucyjnej, przeobrażającej do gruntu nasze stosunki społeczne.

Plan 6-letni — to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno-ustrojowy.

Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu. W tym sensie Plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii naszej partii na określonym odcinku czasu, jest ujęta w określone zadania linia kierunkową polityki partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań.

(Dokończenie na str. 2-giej)

W planie 6-letnim powstają wciąż nowe budowle, zarówno gmachy biurowe, stwarzające lepsze warunki pracy, jak i mieszkania — jasne, zdrowe, pełne słońca.

Na zdjęciu: Wieżowiec Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego w Warszawie. Robotnicy pracujący na budowie zobowiązali się oddać gmach do użytku przed terminem na dzień 22 lipca.

Sprawny przebieg żniw

meldują województwa całego kraju

Zbiór żyta w woj. śląskim i łódzkim

dobiega końca

WARSZAWA. (PAP) Kampania żniwna przebiega pomyślnie w całym kraju. Z woj. śląskiego i łódzkiego donoszą, że żniwa żyta w PGR i spółdzielniach produkcyjnych dobiegają końca.

Całkowicie zakończył już żniwa zespół PGR Żyrowa w pow. strzelecki, w okręgu śląskim, który obecnie kończy także podorywki i w 40 proc. zasiał poplony.

W żniwach pomaga PGR okręgu śląskiego 18 tys. młodzieży ZMP-owskiej i junacy SP.

W woj. łódzkim żyto zebrały już całkowicie powiaty: rawsko-mazowiecki, łęczycki i skierniewicki. W żniwach prowadzą PGR, a m. in. zespoły PGR: Ruda, Nakielnica, Babok i Krześlów.

W woj. wrocławskim żyto skoszono na obszarze ok. 18 tys. ha. Spółdzielnie produkcyjne skosiły 75 proc. żyta, PGR — 90 proc.

W woj. poznańskim do spraw nego przeprowadzenia żniw przyczynia się ruch łączności miasta ze wsią. W akcji tej wyróżniają się szczególnie robotnicy zakładów przemysłowych im. Stalina w Poznaniu, którzy uruchomili w czasie godzin wolnych od pracy specjalny warsztat do naprawy maszyn rolniczych. W woj. poznańskim i zielonogórskim robotnicy zorganizowali ogółem 200 ekip żniwnych.

W woj. rzeszowskim koszenie żyta dobiega końca prawie we wszystkich PGR i spółdzielniach produkcyjnych. 40 proc. zebranych zbóż zwieziono już do stodół. Szybki sprzęt zbóż jest w dużej mierze zasługą ochotniczych brygad robotniczych i młodzieżowych.

W woj. bydgoskim, dzięki polepszeniu się pogody, prace żniwne rozwinęły się z wielką intensywnością. Dotychczas skoszono już 35 proc. żyta. Szczególnie sprawnie przebiegają żniwa w PGR dzięki zobowiązaniom produkcyjnym, podjętym przez robotników rolnych w ramach „Czynu Lipcowego".

Ostatnie wiadomości z Korei

Dywizje północno-koreańskie podchodzą do Tajdżonu

Wojska amerykańskie wycofały się z nad rzeki Kum

LONDYN (PAP). — Trzy dywizje północno-koreańskie podchodzą do Tajdżonu od zachodu, północnego-zachodu i północy. Amerykanom pozostała tylko jedna droga odwrotu na wschód. Droga odwrotu prowadzi przez teren górzysty, na którym, jak podaje korespondent — działa licząca przeszło 1.000 osób — grupa partyzantów koreańskich, atakując nieprzerwanie cofające się wojska amerykańskie.

NOWY JORK. — Komunikat sztabu Mac Arthura przyznaje, że wojska amerykańskie wycofały się z nad rzeki Kum pod naporem wojsk północno-koreańskich o 10 km.

Komunikat podaje, że samoloty amerykańskie ponownie bombardowały Seul, napotykając na silny ogień artylerii przeciw-lotniczej.

Lotnicy polscy pozdrawiają lotników ZSRR

i życzą nowych sukcesów

WARSZAWA (PAP) Z okazji święta lotnictwa radzieckiego Zarząd Główny Ligi Lotniczej wystosował do bratniej organizacji radzieckiej D.O.S.A.W. w Moskwie depeszę następującej treści:

„Liga Lotnicza przesyła braterskie pozdrowienia wszystkim członkom DOSAW pozdrawiając ich w dniu święta potężnego stalinowskiego lotnictwa".

Jednocześnie Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do Centralnego Aeroklubu ZSRR w Moskwie — Uszyno depeszę następującej treści:

„Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej pozdrawia radzieckich członków sportowych w dniu ich święta i przesyła gorące życzenia nowych sukcesów potężnemu stalinowskiemu lotnictwu".

Lekkoatleci węglerscy odgruzowują Warszawę

WARSZAWA Ekipa lekkoatletów węglerskich, która rozegrała w Warszawie mecz z reprezentacją Polski, wzięła w poniedziałek udział w odgruzowaniu stolicy. Goście pracowali przy uprzątaniu gruzów na Muranowie C, obok bloku, który pierwszy wybudowano tu systemem potokowym.

Udział sportowców węglerskich w odbudowie Warszawy był wyrazem przyjaźni, łączącej oba narody i symbolem pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Katastrofa lotnicza w Indiach

LONDYN (PAP) W pobliżu Srinagar rozbił się samolot pasażerski, lecący do Kaszmiru. 18 pasażerów i 4 członków załogi zginęło. Wśród zabitych znajdował się sekretarz prywatny premiera Indii—Nehru, austriacki charge d'affaires w Indiach oraz trzech obserwatorów ONZ w Kaszmirze.

■ **Berlin.** — Wielu byłych lotników hitlerowskich, przebywających w Niemczech Zachodnich, otrzymało wezwania od głównej kwatery amerykańskich wojsk okupacyjnych w Wiesbadenie, wzywające do zgłoszenia się w biurze werbunkowym.

Niemiecka Republika Demokratyczna w dniu Święta Narodowego Polski

BERLIN (PAP) Z okazji zbliżającego się Święta Narodowego Polski — 22 lipca — które na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodzone będzie jako dzień przyjaźni z narodem polskim gmachy rządowe w demokratycznym sektorze Berlina zostobione zostały transparentami, nawołującymi do utrwalenia przyjaźni z Polską Ludową.

W przededniu polskiego Święta Narodowego odbędzie się w gmachu opery berlińskiej uroczysta akademia.

BERLIN W ramach obchodu dnia przyjaźni z narodem polskim w walcowni metali kolorowych w Hettstaedt powstały oddziały towarzystwa rozwijania pokojowych dobrosąsiedzkich stosunków z Polską. Robotnicy zakładów Hett stadt wyrazili chęć nawiązania ściślejszych stosunków z robotnikami polskimi, celem wymiany doświadczeń na polu pracy zawodowej.

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej

przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — W dniu 17 lipca br. przybył do Warszawy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej gen. Peng-Ming-Chih, powitany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Henryka Birecklego.

Inż. M. Popiel ministrem Żeglugi

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował inż. Mieczysława Popiela, kierownika wydziału komunikacyjnego KC PZPR — ministrem Żeglugi.

Wywiad „Głosu Vietnamu" z Ho-Chi-Minh

Wypędzimy imperialistów mówi prezydent Vietnamu

o interwencji amerykańskiej w Indochinach

PEKIN (PAP). — Prezydent Vietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Chi Minh udzielił rozgłośni „Głos Vietnamu" wywiadu następującej treści:

Pytanie: Jak imperialiści amerykańscy interweniują w Indochinach?

Odpowiedź: Imperialiści amerykańscy interweniują otwarcie w Indochinach od szeregu lat. Kolonizatorzy francuscy prowadzą od szeregu lat swą wojnę kolonialną przeciwko Vietnamowi, Laosowi i Kambodży z amerykańską pomocą finansową i wojskową oraz pod kierownictwem amerykańskim.

Pytanie: Jakie skutki mieć może amerykańska interwencja imperialistyczna przeciwko ludowi Indochin?

Odpowiedź: Interwencja amerykańska wyrządzi szkodę ludowi Vietnamu, Laosu i Kambodży. Imperialiści amerykańscy zaopatrują swych lokajów w broń dla zmasakrowania ludu Indochin.

Pytanie: Co czynią się dla przeciwdziałania interwencji amerykańskiej?

Odpowiedź: Lud Indochin powinien, dla uzyskania niepodległości, usunąć kolonizatorów francuskich — swego wroga nr 1. Równocześnie musimy przeciwstawiać się ingerencji amerykańskiej w naszе sprawy wewnętrzne. Im bardziej aktywnie ingerują Amerykanie, tym ściślej musimy się zjednoczyć i tym energiczniej walczyć. Powinniśmy wyraźnie demaskować ich agresywne plany — zwłaszcza w oczach ludności obszarów okupowanych. Musimy demaskować i niszczyć sługusów imperialistów amerykańskich. Zjednoczone siły ludu Vietnamu, Laosu i Kambodży wystarczą do usunięcia francuskich kolonizatorów i amerykańskich interwencjonistów. Imperialiści amerykańscy zostali rozgromieni w Chinach. Zostaną oni również rozgromieni w Vietnamie. Będziemy mieli jeszcze wiele trudności na tej drodze, ale jesteśmy pewni zwycięstwa.

KOMUNIKAT ŻNIWNY

Pogoda na 18 i 19 lipca

WARSZAWA. — W dn. 18 lipca pogodnie lub dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia.

W dniu 18 lipca po przejściowym wzroście zachmurzenia z możliwością niewielkich opadów — ponownie pogodnie. postępujące od zachodu kraju.

PEKIN (PAP) Przed odwrotem z Tajdżonu, oddziały amerykańskie zniszczyły 4 samoloty na pobliskim lotnisku, aby nie dostały się one w ręce zwycięskiej armii koreańskiej.

Wśród zniszczonych samolotów znajdował się jeden bombowiec amerykański typu B-26.

Keres (ZSRR) zwycięzcą

Międzynarodowego Turnieju Szachowego o memoriał Dawida Przepiórki

WAŁBRZYCH Po 28 dniach zmagań zakończył się w Szczawnie-Zdroju Międzynarodowy Turniej Szachowy o memoriał im. Dawida Przepiórki rozgrywany przy udziale szachistów ZSRR, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii i Polski.

Uroczystość zakończenia turnieju odbyła się w niedzielę. Wzięli w niej udział — przedstawiciel ambasady radzieckiej Stiepanow, dyr GKKF, sekretarze KM i KP PZPR, przewodniczący MRN i PRN, przedstawiciele władz, instytucji i organizacji oraz kilkaset osób zapełniających szczelnie wielką salę Domu Zdrojowego.

Wręczenia nagród dokonał prezes Pol. Zw. Szach. ob. Wojnarowski. I-szą nagrodę — premiera Cyrankiewicza — w kwocie 200.000 zł otrzymał arcymistrz Paweł Keres zwycięzca turnieju. Szabo, Bareza i Tajmanow, dzielący z równą ilością punktów II-giego i III-ciego i IV miejsce podzielili też trzy dalsze nagrody — GKKF, Pol. Zw. Szach. i „Trybuny Ludu" — otrzymując po 123.000 zł. Bondarewski i Heller zajmujący z równą ilością punktów V-te i VI-te miejsce — otrzymali po 75.000 zł Foltys otrzymał 60.000 zł. Auerbach 30.000 zł, a Simagin i Kotauer po 35.000 zł. Nagrodę miasta Wałbrzycha w kwocie 50.000 zł podzielili — Tarnowski, Fyliakowski i Szapiel.

W skrótach

■ **Moskwa.** — Posłem ZSRR w Danii mianowany został przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Michał Wietrow na miejsce ustępującego posła Płachina.

Praga. W Czechosłowacji ukazało się 14 z rzędu wydanie książki prezydenta Republiki Klementa Gottwalda pt. „10 lat". Ogólny nakład wydań przekroczył 400 tysięcy egzemplarzy.

Pekin. Podczas czterodniowego bombardowania wschodniego wybrzeża Korei przez okręty amerykańskie, uległo zniszczeniu przeszło tysiąc domów mieszkalnych w prowincjach Czununcżin i Kangwan.

Zakopane. W Zakopanem odbywa się 3-tygodniowy centralny kurs historii dla kierowników powiatowych zespołów terenowych. Kursanci reprezentują wszystkie województwa Polski.

W wyniku wykonania Planu 6-letniego

Polska jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Nasza ideologia, nasz program, nasza polityka, nasza propaganda, nasza działalność organizacyjna nie miały nic wspólnego z fantazją, z utopią, z oderwanym od życia frazesem drobnomieszczańskim — na odwrót, zwalczaliśmy najkategoryczniej i zwalczamy nadal puste, napuszone i obłudne słowa bez konkretnej treści, pod którymi tak chętnie burżuazja i jej socjaldemokratyczni sługusy chcą ukryć często najbardziej perfidne oszustwa i knowania imperialistyczne. Konkretność naszej ideologii, naszego programu, naszej polityki wyraża właśnie na obecnym etapie Plan 6-letni. Jest to program jasny i wyraźny, jak wyraźnym jest język cyfr, w których program ten został ujęty, nakreślony, przetłumaczony.

Na czym ten program polega, co wyraża, o czym mówi?

Mówi on o tym, że ustroju socjalistycznego nie można wprowadzić bez gruntownej przebudowy ekonomiki kraju, bez oparcia tej ekonomiki na wyższym poziomie technicznym. Jaki był poziom naszej ekonomiki, naszej gospodarki narodowej w okresie przedwojennym, jakim jest w znacznej mierze jeszcze dzisiaj, mimo olbrzymich przemian, jakie dokonały się w naszym kraju w ciągu minionych pięciu lat?

Jest to poziom stosunkowo niski, poważnie zacofany zarówno materialnie, jak technicznie w porównaniu z krajami wysoko uprzemysłowionymi. Jest to jeszcze poziom o niskiej stosunkowo wydajności pracy robotnika przemysłowego i poziom rozdrobnionej, często karłowatej, indywidualnej gospodarki chłopskiej, która przeważa jeszcze w naszym rolnictwie. Posunęliśmy się znacznie naprzód w porównaniu z tym, co otrzymaliśmy w spuściźnie po ustroju burżuazyjnym Polski przedwrześniowej. Nasza produkcja przemysłowa w chwili obecnej jest dwa i pół razy większa w przeliczeniu na głowę ludności, niż była przed wojną. Tego rodzaju skok w produkcji przemysłowej mogliśmy osiągnąć tylko dzięki poważnemu podniesieniu poziomu naszych sił wytwórczych w ciągu minionego pięciolecia, zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie. Ale zrobiliśmy dopiero pierwszy krok w kierunku przebudowy naszej zacofanej ekonomiki, zrobiliśmy pierwszy poważny krok rozwojowy, który umożliwia nam właśnie dalszy rzeczywisty i szybki marsz naprzód w kierunku osiągnięcia zdobyczy wyższego jeszcze poziomu technicznego, odpowiadającego nowoczesnemu socjalistycznego ustroju społecznego.

Możemy obecnie osiągnąć to, o czym wyrażał się obrazowo Lenin, stawiając przed partią zadanie stworzenia wielkiego przemysłu maszynowego, a więc: „przesiąść się z jednego konia na drugiego, a mianowicie, z konia włościańskiego, chłopskiego, wynędzniałego... — przesiąść się na konia, który szuka i musi szukać dla siebie proletariat, na konia wielkiego przemysłu maszynowego, elektryfikacji, wołchowstroju itd". (Lenin: „Lepiej mniej lecz lepiej").

Przesiąść się na konia wyższej techniki — na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na nową hutę w przemyśle, na elektryfikację na auta własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wtedy można zbudować trwałe i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce. Dopiero bowiem wyższa technika umożliwia wzrost wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego podniesienia dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu.

„Socjalizm oznacza — mówił tow. Stalin na XVIII Zjeździe — organizację dobrobytu i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa".

Obecny poziom wydajności pracy polskiego robotnika i chłopa, ogranicznoy niskim jeszcze poziomem posiadanej techniki i — dodajmy nawiasem — nie dość jeszcze sprawne organizacją pracy, kultury pracy i zasobem kwalifikacji — nie zabezpiecza takiego poziomu życia mas pracujących, który by na wciąż rosnącym dla nas poziom materialny i kulturalny życia mas pracujących podnieść zaczęliśmy wyżej i pozitrafimy tego dokonać.

Mamy już wszystkie warunki, aby postawić sobie takie zadanie i osiągnąć je w czasie stosunkowo krótkim. Plan 6-letni stawia takie zadanie.

„Socjalizm — mówił tow. Stalin — może być zbudowany jedynie na podstawie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa na podstawie obfitości produktów i towarów na podstawie bujnego rozkwitu kultury,...

Istotą treścią naszego Planu 6-letniego jest potężne, nie spotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju podniesienie poziomu sił wytwórczych w ogarciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę. Dotyczy to zarówno przemysłu, jak rolnictwa, dotyczy to wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej.

W WYNIKU OSIĄGNIĘĆ PLANU 6-LETNIEGO POLSKA ZOSTANIE PRZEKSZTAŁCONA W JEDEN Z NAJBARDZIEJ UPRZEMYSŁOWIONYCH KRAJÓW EUROPY.

Nie trzeba dowodzić, jakie znaczenie w związku z tym posiada Plan 6-letni dla siły obronnej Polski, dla jej gospodarczej, politycznej i państwowej niezależności. Uprzemysłowienie kraju w oparciu o socjalistyczne formy ustrojowe i gospodarcze oznacza grun towne rugowanie wszelkich wpływów kapitalistycznych w różnych dziedzinach naszego życia. Oznacza to równocześnie niezbędne wzmocnienie wkładu ludzki do ogólnych sił pokoju, przeciwstawiających się zarówno polityce podbojów i nie woli gospodarczej jak i wojennej agresji imperializmu jego polityce grabieży i wojny. W tym sensie Plan 6-letni posiada nie tylko wewnętrznie, lecz i międzynarodowe znaczenie.

Wróćmy o tym w końcowej części swego referatu tow. Minc. Jednakże w dyskusji ekonomiczne akcenty rozważań górowały bezwzględnie nad polityczną treścią zadań Planu 6-letniego.

Rozumie się, nie można rozdzielić politycznej treści zadań, zawartych w Planie 6-letnim, od jego treści ekonomicznej. Istota bowiem polega na wzajemnym związku, na dialektycznej jedności ekonomiki i polityki w naszym rozwoju ku socjalizmowi.

O tej jedności, o związku zadań ekonomicznych z zadaniami politycznymi nie wolno nam zapominać ani na chwilę w walce o realizację planu 6-letniego.

Masy pracujące Polski, wprowadzone swoim ofiarnym wysiłkiem w życie Plan 6-letni, mają na pierwszym miejscu sobie, że ten ich wysiłek jest wyrazem uczestnictwa w walce klasowej, w walce na śmierć i życie między schyłkowymi siłami kapitalizmu i nowymi w wiecznie rosnącą siłami, które pobudzi do życia proletariat, które natchnął potężną, przeobrażającą i niezwyciężoną ideą — socjalizm.

Najważniejszym zadaniem naszej partii jest uświadomić masom pracującym, że ich praca rodzinna, żmudna, wymagająca napięcia sił — to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdziczeniem, walka o zwycięstwo i trwałą imperializmu. TO WALKA O NOWY, LEPSZY ŚWIAT, O NOWE, WOLNE I TWÓRCZE ŻYCIE CZŁOWIEKA. Dopiero wówczas, gdy masy pracujące zrozumieją, że będą zbliżeniami na froncie walki klasowej, która się toczy z wzrastającą zaciekłością, zarówno wewnątrz naszego kraju, jak i na zewnątrz — wykonamy pomyślnie przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania planu sześcioletniego.

Nie bezpieczniejszym a nawet zabiczym dla tych zadań byłby zarówno ciągły ogranicznoy prawym, na rozwój ekonomiczny poza suchymi cyframi żywych ludzi, jak i odrywanie się od polityki. Ludzie są głównym czynnikiem procesów produkcyjnych. I jedno i drugie, niebezpieczeństwo ucieczki dziś, niestety, przez wielu naszych ogniw organizacyjnych i zarządzających, jak zawodowych, administracyjnych i państwowych. Tym się tłumaczy, że nie umiemy dotąd korzystać w pełni olbrzymich rezerw ludzkich i materialnych, społecznych i gospodarczych, które są w naszym rozporządzeniu.

O ujawnionych rezerwach sił i środkach wymagających zastosowania zadziwiejcie się, wyrządzeniem wielu zaniedbań i błędów w pracy, przeciwstawiających się zarówno polityce podbojów i nie woli gospodarczej jak i wojennej agresji imperializmu jego polityce grabieży i wojny.

W tym sensie Plan 6-letni posiada nie tylko wewnętrznie, lecz i międzynarodowe znaczenie.

Wróćmy o tym w końcowej części swego referatu tow. Minc. Jednakże w dyskusji ekonomiczne akcenty rozważań górowały bezwzględnie nad polityczną treścią zadań Planu 6-letniego.

Rozumie się, nie można rozdzielić politycznej treści zadań, zawartych w Planie 6-letnim, od jego treści ekonomicznej. Istota bowiem polega na wzajemnym związku, na dialektycznej jedności ekonomiki i polityki w naszym rozwoju ku socjalizmowi.

O tej jedności, o związku zadań ekonomicznych z zadaniami politycznymi nie wolno nam zapominać ani na chwilę w walce o realizację planu 6-letniego.

Masy pracujące Polski, wprowadzone swoim ofiarnym wysiłkiem w życie Plan 6-letni, mają na pierwszym miejscu sobie, że ten ich wysiłek jest wyrazem uczestnictwa w walce klasowej, w walce na śmierć i życie między schyłkowymi siłami kapitalizmu i nowymi w wiecznie rosnącą siłami, które pobudzi do życia proletariat, które natchnął potężną, przeobrażającą i niezwyciężoną ideą — socjalizm.

Najważniejszym zadaniem naszej partii jest uświadomić masom pracującym, że ich praca rodzinna, żmudna, wymagająca napięcia sił — to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdziczeniem, walka o zwycięstwo i trwałą imperializmu. NOWY, LEPSZY ŚWIAT, O NOWE, WOLNE I TWÓRCZE ŻYCIE CZŁOWIEKA. Dopiero wówczas, gdy masy pracujące zrozumieją, że będą zbliżeniami na froncie walki klasowej, która się toczy z wzrastającą zaciekłością, zarówno wewnątrz naszego kraju, jak i na zewnątrz — wykonamy pomyślnie przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania planu sześcioletniego.

Nie bezpieczniejszym a nawet zabiczym dla tych zadań byłby zarówno ciągły ograniczony prawym, na rozwój ekonomiczny poza suchymi cyframi żywych ludzi, jak i odrywanie się od polityki. Ludzie są głównym czynnikiem procesów produkcyjnych. I jedno i drugie, niebezpieczeństwo ucieczki dziś, niestety, przez wielu naszych ogniw organizacyjnych i zarządzających, jak zawodowych, administracyjnych i państwowych. Tym się tłumaczy, że nie umiemy dotąd korzystać w pełni olbrzymich rezerw ludzkich i materialnych, społecznych i gospodarczych, które są w naszym rozporządzeniu.

O ujawnionych rezerwach sił i środkach wymagających zastosowania zadziwiejcie się, wyrządzeniem wielu zaniedbań i błędów w pracy

Rozkaz marszałka Wasilewskiego

w Dniu Lotnictwa ZSRR

MOSKWA (PAP). Cały naród radziecki obchodził w niedzielę uroczyste dzień lotnictwa. We wszystkich fabrykach i zakładach, we wsiach i osiedlach robotniczych odbyły się z tej okazji uroczyste akademie.

MOSKWA. — W związku ze świętem lotnictwa radzieckiego minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Wasilewski wydał rozkaz dzienny, który głosi m. in.:

„Dzisiaj naród radziecki i jego waleczna armia obchodzą dzień lotnictwa Związku Radzieckiego i notują nowe osiągnięcia w dziedzinie wykonania zadań, które przed lotnictwem radzieckim postawił nasz wielki wódz i naczyczel Generalissimus Stalin.

Witam i pozdrawiam was z okazji międzynarodowego święta — Dnia Lotnictwa ZSRR.

Życzę całemu składowi osobowemu okrytego chwałą lotnictwa radzieckiego oraz wszystkim pracownikom przemysłu lotniczego dalszych sukcesów w dziele umocnienia potęgi lotniczej naszego państwa.

Dla uczczenia Dnia Lotnictwa ZSRR rozkazuje: dzisiaj 16 lipca 1950 roku w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie oraz w stolicach Republik Związkowych dokonać salutu 20 salwami artyleryjskimi.

Filmy polskie na Międzynarodowym Festiwalu w Karlowych Varach

PRAGA. W Karlowych Varach nastąpiło uroczyste otwarcie V-go Międzynarodowego Festiwalu Filmowego. Na festiwalu będą wyświetlane filmy 24 państw, w ich liczbie — filmy polskie.

138 proc. normy przy 81,6 primy bez żadnych braków

WAŁBRZYCH. (Smm) Świetny sukces we współzawodnictwie pracy w Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Nowej Rudzie odniosła w drugim kwartale br. tkaczka Barbara Wejnar, osiągając średnią bazy akordowej 138 proc. normy przy 81,6 primy, bez żadnych braków.

Barbara Wejnar jako jedyną tkaczką w zakładach, pracującą na 6 krosnach. Jest ona równocześnie brygadzistką zespołu sześcioosobowego tkaczy, pracujących na 4-ch krosnach.

W minionym kwartale zespół jej uzyskał doskonały wynik, zdobywając we współzawodnictwie 362 pkt.

Współzawodnictwo pracy objęło w zakładach już 74 proc. załogi.

PEKIN (PAP). Na terytorium Korei Południowej, wyzwolonej od band Li Syn-Mana obchodzuje się Komitety Ludowe, rozpoczęte w swoim czasie przez amerykańską administrację wojskową. W celu dalszego umocnienia i demokratyzacji Komitetów Ludowych, Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej postanowiło przeprowadzić wybory do komitetów powiatowych, wiejskich i zromadzkich.

Działania wojenne na Korei

Ofensywa Armii Ludowej trwa Miasto Kongżu zdobyte

Wojska południowe straciły wielką ilość sprzętu wojennego

MOSKWA. (PAP) Oddziały Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej kontynuują ofensywę na wszystkich odcinkach frontu. Na przestrzeni wschodnim rozwijają się pomyślnie działania partyzantów, współpracujących z oddziałów Armii Ludowej.

Lotnictwo Armii Ludowej, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, w walkach przeciwko przeważającym sił lotnictwu zadaje poważne ciosy lotnictwu i wojskom lądowym wroga. W dniu 14 lipca w ciągu 17 godzin samoloty Armii Ludowej prowadziły walkę powietrzną nad miastem Tajdżon przeciw 6-lu 4-moterowym bombowcom wroga straciły 2 bombowce.

W dniu 16 lipca wieczorem kwatera główna Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikowała komunikat, który stwierdza:

Oddziały Armii Ludowej pomyślnie posuwają się naprzód na wszystkich odcinkach frontu. 15 lipca oddziały Armii Ludowej wyzwoliły całkowicie jedno z ważniejszych miast północnej południowej Czunczon — Kongżu, zdobywając wielką ilość sprzętu wojennego. 15 lipca inne oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Honson. Na północy prowincji północnej Kensan oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Mungon. Ofensywa armii ludowej trwa.

Specjalna komisja ustali szkody wyrządzone przez USA północnej Korei

PEKIN (PAP). W myśl postanowienia Komitetu Centralnego Jednolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei stworzona została komisja specjalna do ustalenia i zbadania szkód, wyrządzonych Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej wskutek interwencji amerykańskiej na Korei i brutalnych czynów przez żołnierzy, dokonanych przez imperialistów amerykańskich i klikę Li Syn-Mana.

Z frontu walki o pokój

Narody składają podpisy pod Apelem Sztokholmskim

PEKIN. (PAP) W Chinach północno-wschodnich, w Mongolii wewnętrznej, pod Apelem Sztokholmskim podpisało się przeszło 13 milionów osób.

RZYM. Mimo rozkazu prefekta prowincji Bolonia, zarządzającego zbieraniem podpisów pod Apelem Sztokholmskim, kampania podpisywania tego apelu rozszerza się. W Bolonii zgodnie z wspomnianego rozkazu do prowincjonalnego Komitetu Obrońców Pokoju ja wpłynęło 1 tysiąc nowych podpisów. Ogółem w Bolonii Apel podpisało 436.225 obywateli, czyli około 50 proc. ludności prowincji.

BUDAPESZT. Ogólnowęgierska Rada Obrony Pokoju rozpoczęła wydawanie w języku węgierskim organu Światowego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju „Obrońcy Pokoju".

PEKIN. Ogólna liczba sygnatariuszy Apelu Sztokholmskiego w Szanghaju osiągnęła 3.311.514 osób do dnia 13 lipca.

■ Warszawa. — CRZZ podaje do wiadomości, że sumy zebrane na pomoc ofiarom wojny w Korei, wpłacać należy na konto PKO I — 16370/113.

■ Warszawa. — Na podstawie danych statystycznych oblicza się, że w Polsce jest obecnie ok. 84 tys. saren. W porównaniu z rokiem 1948 ilość sarn wzrosła o ok. 10 tys. sztuk.

6-letni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw Socjalizmu w Polsce

Dokończenie przemówienia wicepremiera Hilarego Minca na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Warunki wykonania Planu

Trzeba powiedzieć z całą jasnością i twardością, że wykonanie Planu 6-letniego stawiać będzie wobec konieczności przełamania szeregu poważnych trudności, niewątpliwie bardziej skomplikowanych i złożonych niż te, z którymi mieliśmy do czynienia w okresie wykonywania Planu 3-letniego.

Dla wykonania Planu 6-letniego trzeba zmobilizować wszystkie siły i jasno widzieć plan i metody, prowadzące do przełamywania trudności, które będą występować na naszej drodze i jasno widzieć warunki, których spełnienie jest niezbędne dla osiągnięcia celów Planu. Jakież to są warunki?

Postęp techniczny podstawą rozwoju naszej gospodarki

Założone w Planie 6-letnim tempo rozwoju gospodarki narodowej przewiduje stosowanie i rozszerzanie postępu technicznego we wszystkich jej dziedzinach. Zasadniczymi elementami postępu technicznego w okresie planu 6-letniego będą: mechanizacja procesów produkcyjnych, elektryfikacja, automatyzacja obsługi urządzeń i kontroli, intensyfikacja procesów produkcyjnych i usługowych, przechodzenie na większe agregaty, zastępowanie procesów okresowych ciągłymi, normalizacja procesów technologicznych surowców i wyrobów gotowych oraz chemizacja procesów, tj. zastosowanie zdobyczy chemii w całym szeregu dziedzin gospodarki.

Mechanizacja pracy obejmie przede wszystkim zastosowanie maszyn tam, gdzie dotąd była stosowana ciężka praca fizyczna oraz praca w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

W przemyśle węglowym w Polsce w okresie planu 6-letniego będzie przeprowadzona stuprocentowa mechanizacja załadunku podziemnego węgla. Zostanie przeprowadzony wielki plan mechanizacji w hutnictwie.

We wszystkich przemysłach przetwórczych zostanie zasadniczo przez mechanizację zrekonstruowany transport wewnątrz - fabryczny. Mechanizacja odlewni wyrazi się w siedmiokrotnym wzroście masowego odlewnictwa. W transporcie, a w szczególności w kolejnictwie przeprowadzi się zasadniczą rekonstrukcję załadunku i rozładunku.

Wielki program mechanizacji będzie podstawą gruntownej rekonstrukcji metod technicznych w budownictwie.

W planie 6-letnim wzrośnie bardzo znacznie elektryfikacja procesów produkcyjnych i usługowych. W okresie planu 6-letniego automatyzacja obejmie szereg czynności produkcyjnych, jak obsługa maszyn i aparatów, automatyczne sterowanie względnie podawanie materiałów, sterowanie ruchem maszyn zależnie od określonych parametrów.

W okresie realizacji planu, będzie w coraz szerszym stopniu następowało przechodzenie na większe agregaty i maszyny, które niemal przy tej samej obsłudze dają znacznie większą produkcję.

Wokresie realizacji planu, w coraz większym stopniu będzie ulatwiona zastosowanie nie okresowych procesów procesami ciągłymi, co znacznie ułatwia mechanizację i automatyzację, obniża koszta własne i zwiększa wydajność.

W okresie Planu 6-letniego przewidziany jest poważny rozwój normalizacji przez normalizowanie warunków odbiorczych surowców, tworzyw i gotowych wyrobów, składu chemicznego surowców i produktów itd. Jednym z obiektywnych czynników będzie znaczny wzrost produkcji tworzyw sztucznych.

Dla osiągnięcia jak najwięk szego postępu technicznego należy wzmocnić Instytuty Naukowo - Badawcze i lak najszerzej wykorzystywać ich pracę. W realizacji postępu technicznego wielką pomocą będzie oparcie się o olbrzymi dorobek nauki i techniki radzieckiej.

Wzrost wydajności pracy i obniżka kosztów własnych

Plan 6-letni przewiduje wzrost wydajności pracy w socjalistycznym przemyśle średnim i wielkim o 66 proc. Wzrost wydajności pracy w budownictwie o 86 proc. Wzrost wydajności pracy w Państwowych Gospodarstwach rolnych o około 90 proc.

Wzrost wydajności pracy na lokiach o około 52 proc. Wzrost wydajności pracy w społecznionym handlu detalicznym o 45 proc.

Wszystkie te zadania winny być traktowane jako zadania minimalne, gdyż praktyka Związku Radzieckiego i już częściowo nasza własna praktyka wykazuje, że przy wielkich nakładach inwestycyjnych, wprowadzaniu dużych ilości nowego sprzętu i zwiększanyej realizacji postępu technicznego możliwe jest uzyskiwanie wyższych wskaźników wzrostu wydajności pracy.

Osiągnięcie przewidzianego w Planie minimalnego wzrostu wydajności pracy jest możliwe bez przewidzianego w Planie minimalnego wzrostu wydajności pracy na rzecz być w ogóle mowy o wykonaniu Planu 6-letniego.

Wzrost wydajności pracy realizuje się na podstawie uza sadnionych naukowo - technicznych norm pracy i poprzez systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm. Tego szereg naszych towarzyszy najmniejszych nawet bardzo odpowiedzialne stanowiska, nie chce, czy nie może zrozumieć. Traktują oni rewizję norm, ja ko przykrą operację, którą należy w miarę możności unikać, którą należy odkładać i odciąć, a z którą można się podać tylko wtedy, kiedy już nie ma innego wyjścia. Z tym błędnym podejściem do zagadnienia norm trzeba skończyć. Trzeba zrozumieć w pełni, że wzrost wydajności nie dokonywa się jak poprzez rewizję norm i że rewizja ta winna być dokonywana systematycznie w oparciu o zachodzący w wytwórczości postęp techniczny i organizacyjny. Trzeba także skończyć z błędnym poglądem, że wzrostowi wydajności pracy musi zawsze towarzyszyć równy albo i większy wzrost zarobków. Tak u nas było istotnie w okresie Planu Trzyletniego, w okresie którego wzrost zarobków realnych znacznie przeganiał wzrost wydajności pracy.

Tego rodzaju polityke w okresie Planu Trzyletniego mogliśmy stosować tylko częściowo i wyjątkowo ze względu na dążność do osiągnięcia bardzo szybkiego podniesienia poziomu realnych płac, które na początku Planu Trzyletniego były wyjątkowo niskie.

Tego rodzaju polityki natomiast nie możemy i nie będziemy stosować w okresie Planu 6-letniego. Przeciwnie to bowiem podstawowym prawem akumulacji socjalistycznej. Prawa te głosza, że wzrost płac musi iść wolniej, niż wzrost wydajności pracy, tylko w ten sposób bowiem uzyskuje się zniżkę kosztów własnych i zwiększoną akumulację na potrzeby inwestycyjne.

Dlatego w Planie 6-letnim przewidziany jest wzrost płac realnych przeciętnie dla ogółu pracowników fizycznych i umysłowych o około 40 proc., podczas gdy przewidziany wzrost wydajności pracy we wszystkich działach gospodarki narodowej jest wyższy.

Ta przewyżka tempa wzrostu wydajności nad tempem wzrostu płac jest jednym z podrzędnych źródeł obniżki kosztów własnych. Drugim źródłem obniżki kosztów własnych jest oszczędność na materiałach, co zostanie omówione na artykułach pomocniczych ponrzez stosowanie racjonalnych norm zużycia, kontrolę tego zużycia, stosowanie materiałów zastępczych, likwidację marnotrawstwa itd.

W rezultacie wykorzystania tych dwóch najpoważniejszych źródeł obniżenia kosztów własnych, przedstawiony projekt 6-letniego Planu przewiduje obniżenie kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym o co najmniej 17% przy zmaxymo polepszeniu jakości wyrobów, obniżenia kosztów budownictwa o co najmniej 26%, kosztów własnych produkcji w państwowych gospodarstwach rolnych o co najmniej 30%, obniżenie kosztów własnych na kolejach o co najmniej 17%, obniżke kosztów własnych w handlu uspołecznionym o co najmniej 15% itd.

W sumie obniżka kosztów własnych w najważniejszych działach gospodarki narodowej powinna przynieść oszczędności bilionów zł akumulacji, co stanowi około 50% całości nakładów inwestycyjnych przewidzianych w Planie 6-letnim.

Inaczej mówiąc, bez uzyskania planowanej obniżki kosztów własnych nie można było by przeprowadzić około 50% planowanych inwestycji, czyli nie można byłoby wykonać Planu 6-letniego.

Na podstawie uzyskiwanej obniżki kosztów własnych stanie się możliwym stopniowe przechodzenie do polityki obniżki cen artykułów szerokiego spożycia, co z kolei spowoduje wzrost płacy realnej i umocni nasza walutę.

Trzeba, żebyśmy wszyscy w pełni zrozumieli, że uzyskanie planowanej obniżki kosztów własnych jest podstawowym warunkiem wykonania Planu 6-letniego.

Planowość w stosunkach między miastem a wsią

W okresie Planu 6-letniego będziemy coraz szerzej wprowadzać planowe formy stosunków między miastem a wsią w formie planowego skupu artykułów rolniczych. Już w pierwszym kwartale 1950 r. te nowe formy stosunków między miastem a wsią zostały częściowo zastosowane w postaci planowego skupu zbóż i rozszerzonej kontraktacji trzody. Przyniosło to pomyślne rezultaty w postaci zwiększonych dostaw rolniczych towarowych artykułów rolnych, stworzenia dla małorolnych i średniorolnych chłopów możliwości pewnego i planowego zbywania ich produktów rolnych i dla elementów kapitalistycznych spekulowania zbożem na przednówku i wyzyskiwania tą drogą małorolnych i średniorolnych chłopów, sparaliżowania ich prób dozorzania zaciągu zapotrzebnia ludności miejskiej przemysłu w surowcach rolnicze i surowce przemysłowe. Opierając się na pomyślnym doświadczeniu, nabytem w początku 1950 r., trzeba systematycznie rozszerzać i podtelać nowe formy planowych stosunków między miastem a wsią.

W ten sposób, na nowym etapie, w nowych formach będzie realizowany gospodarczy sojusz między klasą robotniczą a małorolnym i średniorolnym chłopstwem. W ten sposób masy biednych i średniorolnych chłopów uzyskują możność sprawowania pewnej kontroli nad działalnością kapitalistów wiejskich. W ten sposób, uzyskamy nowy wać ki instrument dla walki z kapitalistami wiejskimi.

O wyższy poziom pracy organizacyjnej

Plan Sześcioletni odzwierciedla przetłumaczoną na język liczb i terminów słuszną linię polityczną naszej Partii na zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

Nie wystarcza jednak mieć słuszną linię polityczną i słuszny plan, stanowiący odbicie tej linii. Trzeba strzec tej linii jak źrenicy oka przed wszelkimi odchyleniami i wahaniami, wynikającymi z nacisku wroga klasowego. Trzeba tę linię i ten plan przeprowadzać w życiu, a w życiu przeprowadza się je poprzez codzienną organizacyjną pracę powołanych do tego organizacji i instytucji. Tymczasem jeśli przyjrzeć się tej pracy organizacyjnej, to nie można nie przyjść do przekonania, że jej poziom pozostaje w wyraźnej dysproporcji do poziomu politycznej linii Partii. Nasze organizacje planujące planują jeszcze źle, niedokładnie i nie sięgnęły jeszcze poważnie do wielu podstawowych dziedzin planowania, jak planowanie wewnątrz zakładowe czy planowanie terenowe.

Nasze organizacje gospodarcze stoją jeszcze daleko od zakładów, nie wiedzą co się w nich dzieje, nie kierują nimi pod względem technicznym, finansowym, kadrowym. Pełno jeszcze w naszych organizacjach gospodarczych biurokratów, obcych elementów, którzy przeszkadzają szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. Nasze związki zawodowe nie umieją jeszcze jak należy organizować współzawodnictwa pracy, walczyć o dyscyplinę na zakładzie pracy i o likwidację nieusprawiedliwionych nieobecności. Nasza propaganda i prasa nie umie jeszcze jasno i konkretnie pisać o sprawach produkcji, współzawodnictwa, racjonalizacji, nie umie jeszcze dostatecznie mobilizować do wykonania zadań produkcyjnych, do walki z plagą biurokratyzmu. Nasz Związek Młodzieży Polskiej nie umie jeszcze w dostatecznej mierze rozwinąć twórczych w duszach młodego pokolenia heroizmu i patosu wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Nasze organizacje partyjne nie znają jeszcze dostatecznie głęboko i poważnie gospodarczych spraw podległego im terenu, nie umieją słusznie i konkretnie kierować tymi sprawami.

To wszystkie braki i błędy trzeba jak najszybciej usunąć, trzeba poziom naszej pracy organizacyjnej dociągnąć do poziomu naszej linii politycznej, odzwierciedlonej pomiędzy innymi w Planie 6-letnim.

Przystępujemy do obrad nad 6-letnim Planem rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce w momencie naprężonej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Zżerany wewnętrznymi sprzecznościami, przerażony postępami obozu socjalizmu i ludzkości, rozbestwiony imperializm amerykański pcha się do nowych awantur wojennych.

My, w krajach obozu socjalizmu i polski, rozbudowujemy przemysł i rolnictwo, budujemy fabryki, szkoły i szpitale, podnosimy oświatę i kulturę, podnosimy stopę życiowa ludności, walczymy o życie coraz pełniejsze, piękniejsze i kulturalniejsze.

Oni, ponurzy heroldowie obrzydzenia wojny i śmierci, zbrodniczo podżegacze wojenni, pasterze i kapitalistami przeprowadzają zbrojną inteworencję na Koreę, usiłują przy pomocy band titowskich agentów przeprowadzać zbrodnicze prowokacje na Bałkanach, radzą o tym, gdzie i jak posiać zniszczenie i dożgę wojenną, gdzie i kiedy zrzucić bombe atomową.

Oni trzą z dnia na dzień grunt pod nogami, żyią pełni niepewności jutra, gotowi sa na każde przestępstwo i zbrodnie dla uratowania swego panowania.

My wierzymy w przyszłość, jesteśmy spokojni i pewni niezachwianej siły obozu antyimperialistycznego, któremu przewodzi wielki Stalin. Obóz antyimperialistyczny, obóz pokoju, ma dość sił, ma dostatecznie potężny potencjał i niewyczerpane, nieograniczone dla świata kapitalistycznego zasoby, aby pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistów.

Uchwalamy nasz Plan 6-letni, Plan, który wzmocni jeszcze bardziej nasz potencjał gospodarczy i obronny. Plan, który wzmocni Polskę jako ważne ogniwo obozu pokoju, postępu i socjalizmu.

Przez uchwalenie i wykonanie Planu 6-letniego zadamy jeszcze jeden cios kondynym krwi i pożogi amerykańskim imperialistom, wzmocnimy pokój, wzmocnimy socjalizm, zbudujemy podstawy socjalizmu w naszym kraju.

Zagadnienie kadr w świetle zadań Planu 6-letniego

Referat członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Z. Nowaka wygłoszony na V Plenum KC PZPR

Plan 6-letni, którego olbrzymie i porywające, złożone i wielostronne zadania zobrazował w swym referacie tow. Minc — zmusza nas do skupienia szczególnej uwagi na zagadnieniach związanych z przygotowaniem kadr zdolnych w pełni zabezpieczyć wykonanie tych zadań.

Musimy dziś w oparciu o założenia Planu, czerpiąc pełna garścią nasze doświadczenia, wyciągnięte z stalinowskich pięciolatek, omówić stojące przed nami najważniejsze zadania w dziedzinie zabezpieczenia naszej gospodarki socjalistycznej w niezbędne wykwalifikowane i kierownicze kadry, w tej liczbie i w nowe kategorie specjalistów, których dziś prawie wcale nie posiadamy. Musimy, idąc za wskazaniami towarzysza Stalina i Biuro Politbiura na IV Plenum KC, wskazaniami opartymi na dokonanej przezeń analizie sytuacji na odcinku kadr gospodarczych, omówić i skonkretyzować środki i sposoby, które pozwolą nadać całości naszych prac nad naszymi przyszłościowymi planami rozwoju kadr - rozmach, tempo i kierunek, które wiadajcy ocromnemu programowi budownictwa socjalistycznego, zawartemu w Planie 6-letnim.

Zadania Planu określają ile i jakich kadr w przyszłości będzie w tym sześcioleciu. Należy więc zastanowić się nad tym, czy możemy te kadry czerpać oraz omówić formy, metody i środki ich przygotowania.

Rozpatrzmy dynamikę wzrostu stanu zatrudnienia. Ogólna ilość zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem wzrosła w 1938 r. 2,8% całej ludności, w 1946 r. — 10,8%, pod koniec Planu Trzyletniego już 16,5%. W końcu zaś Planu 6-letniego, tj. w 1955 r. tylko w sektorze socjalistycznym, osiągnie dzięki wzrostowi zatrudnienia o 2.147 tys. osób — 21,2% ogółu ludności. Plan 6-letni przewiduje tylko dla przemysłu socjalistycznego wzrost do 2.758.000 osób, tzn. w ciągu 6-lecia zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym wzrośnie o ponad milion robotników i pracowników.

Szczególnie szybki wzrost nastąpi w kadrze robotników wykwalifikowanych, bowiem ciągu 6-lecia ma się ich przybyć 790 tys. osób, w tym o kierunku technicznym 600 tys. osób.

Wykonanie tych zadań przyczyni się do poważnego wzrostu dzięcy gatunkowego klasy robotniczej w układzie sił klasowych w kraju. Zapewni ko rzystne zmiany w składzie samej klasy robotniczej, wydatnie zwiększy jej sprawność techniczną i podniesie jej poziom kulturalny.

Rozpatrzymy z kolei dynamikę wzrostu pracowników ze średnim i wyższym wykształceniem zawodowym.

Ilość pracowników ze średnim wykształceniem zawodowym, która dziś wynosi około 275.000, wzrośnie w ciągu 6-lecia o 240 tys. osób, co w wynikiu realizacji Planu ilość ich z góra podwoi się.

Jeszcze szybciej będzie rosła ilość osób ze średnim wykształceniem technicznym. Ilość ta ma osiągnąć w 1955 około **242.000 osób, wobec 85.000 zatrudnionych w sektorze socjalistycznym w końcu 1949 roku,** co oznacza niemal trzykrotny **wzrost tej kategorii kadr.**

Jeśli chodzi o pracowników z wyższym wykształceniem, to w Planie 6-letnim przewiduje mieliśmy zatrudnionych w sektorze socjalistycznym **około 97.000, a w 1955 r.** liczba ich osiągnie **ponad 200 tys., co** oznacza przeszło **dwukrotny** wzrost w ciągu 6-lecia.

I w tym wypadku jeszcze szybsze tempo wzrostu przewiduje Plan dla kadry z wyższym wykształceniem technicznym. Wzrośnie ona z 26.000 osób w roku 1949 do 73.000 w roku 1955, czyli prawie trzykrotnie.

Dla zabezpieczenia takiego tempa wzrostu kadr z wyższym i średnim wykształceniem technicznym **należy przeznaczyć na rozbudowę i wyposażenie średnich szkół zawodowych i szkół wyższych sumę około 140 miliardów złotych.**

Wykonanie tych zadań w zakresie kadr z wyższym i średnim wykształceniem pchnie powszechnie naprzód sprawę jednego z decydujących problemów rozwoju rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, jakim jest formowanie nowej, ludowej, wywodzącej się w swej znakomitej większości z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — inteligencji.

W walce o realizację tego zadania musimy zarazem pamiętać o słowach Towarzysza Stalina, że: „klasa robotnicza nie może stać się rzeczywistą gospodarzem swego kraju... jeśli nie potrafi stworzyć swej własnej inteligencji, jeśli nie opanuje nauki, jeśli nie potrafi zarządzać gospodarką na podstawie nauki".

Siła robocza

Pierwszym zagadnieniem, którego nie należy pominąć już na wstępie, jest zabezpieczenie masowego dopływu siły roboczej, przede wszystkim do przemysłu i budownictwa.

Skąd przede wszystkim możemy czerpać nowe siły robocze?

PIERWSZYM poważnym źródłem rekrutacji siły roboczej jest młodzież miejska i wiejska.

PO DRUGIE, musimy wiek szą niż dotychczas uwagę zwrócić na nieuprzemysłowione miasteczka, które stanowią w naszych warunkach istotny rezerwuar nowych sił roboczych.

PO TRZECIE, poważnym źródłem rekrutacji siły roboczej winno stać się włączanie do produkcji znacznych jeszcze rzesz nie zatrudnionych kobiet.

PO CZWARTE, poważnym rezerwuarem pozostaje i nadal wieś.

Niektóre przemysły, jak górniczy i budowlany mają już pewne, acz niedostateczne doświadczenia zorganizowanego werbunku siły roboczej.

Na podstawie krytycznej analizy tych doświadczeń będziemy w o wiele szerszym zasięgu stosować formy i metody zorganizowanego zaciągu nowej siły roboczej, jak np. drogą organizacji specjalnych biur werbunkowych, które to metody zdały egzamin w Związku Radzieckim w najtrudniejszym okresie pierwszych stalinowskich pięciolatek.

Wzięgnięcie do produkcji około 900 tysięcy kobiet wymaga stworzenia warunków umożliwiających ich zatrudnienie również na takich zakładach, gdzie dotychczas jeszcze istnieją niczym nieuprzewiedliwione opory.

Pewnym źródłem dopływu siły roboczej winni stać się również robotnicy i pracownicy uprzednio zatrudnieni w tzw. inicjatywie prywatnej. Możemy także zwolnić dla produkcji pewną ilość rąk roboczych przez zlikwidowanie przerostów w administracji, istnieje bowiem szereg branż, w których ilość pracowników biurowych w stosunku do robotników zaczęnie przekracza odpowiednie normy.

Masowy dopływ nowej siły roboczej do przemysłu i budownictwa czyni już dojrzałe wprowadzenie obowiązkowego i krótkoterminowego przyuczania tych nowych robotników do pracy w produkcji. W tej dziedzinie szczególne obowiązki spadają na dyrekcje zakładów, warsztatów, budowli itd. oraz na Związki Zawodowe, a zwłaszcza ich dołowe ogniwa — Rady Zakładowe,

(ciąg dalszy na str. 4-ej)

Zagadnienie kadr w świetle zadań Planu 6-letniego

Referat członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Z. Nowaka wygłoszony na V Plenum KC PZPR

(ciąg dalszy ze str. 3-ej)

które winny uznać jako jedno ze swych podstawowych zadań kontrolę nad organizowaniem i przeprowadzeniem tego rodzaju przyuczenia robotników.

Jeśli chodzi o przyuczenie młodzieży do zawodu, pewną rolę w tym spełniają Szkoły Przysposobienia Przemysłowego.

Robotnicy wykwalifikowani

W hierarchii naszych zadań kadrowych dużą wagę posiada zabezpieczenie dopływu w ciągu 6-lecia blisko 700 tys. **wykwalifikowanych robotników** do całej gospodarki narodowej, z tego 600 tys. o kierunku technicznym.

Jakie zadania w tym zakresie wysuwają się na czoło?

Główne źródło wzrostu kadry wykwalifikowanych robotników stanowić będzie szkolnictwo szkolne w szkołach zawodowych pierwszego stopnia. Plan 6-letni zakłada potężne rozszerzenie sieci szkół tego typu, szczególnie dla przemysłów kluczowych oraz dla specjalnościach, w których już dziś odczuwamy poważny nie dobór wykwalifikowanej kadry robotniczej. Szkoły te dadzą łącznie w okresie 6-lecia blisko pół miliona osób. Aby zapostać temu niewątpliwie ogromnemu zadaniu, CUSZ musi ściśle sprecyzować kierunki nauczania oraz przewzięczyć poważne dotychczas braki w planowaniu sieci szkół, kiedy to np. mamy dziś wyraźny nadmiar szkół dla przemysłu odzieżowego, a jednocześnie niedobór szkół dla tak kluczowego przemysłu, jakim jest hutnictwo.

Należy również czas nauczania w szkołach zawodowych I-go stopnia skrócić do 2 lat. co wymaga przebudowy programu nauczania i poczynienia poważnych zmian w samym procesie nauczania. Jednocześnie musimy obniżyć granice wieku przy przyjmowaniu do tych szkół do lat 14, celem umożliwienia tej grupie młodzieży uczenia się zawodu.

Procent dziewcząt w szkołach zawodowych jest stanowczo za niski i musimy go wydatnie zwiększyć.

ZMP i Związki Zawodowe, które dotychczas dużo zajmowały się szkoleniem zawodowym młodzieży na wszystkich szczeblach, muszą uznać jako jedno ze swych poważnych zadań w walce o realizację Planu 6-letniego, lak najczynniejszy udział w zapewnieniu niezbędnej dyscypliny, odpowiednich wyników nauczania oraz wzmóc prace wychowawczą wśród młodzieży szkół zawodowych. Do tych dziemy wymagać, by organizacje partyjne zwiększyły swą pie

Średnie ogniwo

Przechodzę z kolei do problemu średniego ogniwa kadr. Odgrywa ono szczególnie ważną rolę w realizacji naszych planów gospodarczych w walce o ilość i jakość produkcji.

Zaplanowane zapotrzebowanie na kadry ze średnim wykształceniem w gospodarce narodowej wynosi łącznie 1 100 000 osób, w tym w przemyśle wraz z budownictwem 96.000, w trans porcie — 20.000, w rolnictwie — 42.000.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, kto rych ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 295.000 osób, tj. 71% szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejrzenie i uzupełnienie nomenklatury zawodów pod kątem zadań wskazanych przez Plan 6-letni.

Średnie szkolnictwo zawodowe nie zaspokoi jednak w pełni naszych rosnących potrzeb. **Pozostaje do wypełnienia luka, która szacunkowo wynosi ustalić na około 125.000 osób.**

Skąd będziemy czerpać kadry dla zapełnienia tej luki?

Towarzysz Bierut na IV Plenum KC wskazał na rosnące szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów partyjnych i bezpartyjnych, jako na te rezerwe z której śmiało i masowo winniśmy czerpać kadry i przeszkolić je na majstrów i techników. Doświadczenia Technicum, a zwłaszcza Bytomskiego, które istnieje nadlo też, są pozytywne i wskazują, że zdolni robotnicy — przodownicy pracy, racjonalizatorzy, po odpowiednim przeszkoleniu potrafią dobrze kierować nowie rzonymi odcinkami, zaś po nabraniu doświadczenia na nowych stanowiskach awansują wyżej.

IV Plenum KC zobowiązało organizacje partyjne i resorty gospodarcze do ustalenia prawidłowego systemu wysuwania kadr robotniczych oraz do wyższe wymagania. Musimy pchnąć naprzód sprawę przeszkolenia pracującej już średniej kadry gospodarczej w kierunku podwyższenia jej kwalifikacji, a w pierwszym rzędzie przyswojenia jej osiągnięć produkcyjnej radzieckiej techniki, nauki i organizacji. W tym zakresie konieczny jest skoordynowany wysiłek resortów gospodarczych, NOT i związków zawodowych.

Kadry wyższe

Rozpatrzymy teraz w świetle analizy, dokonanej przez Tow. Bieruta na IV Plenum KC zagadnienie kadry specjalistów w wyższym wykształceniem w ramach zadań Planu 6-letniego.

Zagadnienie to można rozbić na dwie części: na sprawie prawidłowego wykorzysta nia rozmieszczenia, odpowiedniego prawidłowego rozmieszczenia istniejących kadr, posunięcia się naprzód w ustaleniu faktycznych danych, do tyczących ilości i specjalności inżynierów na poszczególnych odcinkach naszej gospodarki narodowej oraz w ustaleniu rzeczywistych potrzeb poszczególnych resortów. Dotychczasowe dane tych analiz wskazują już, że w całym szeregu wypadków inżynierowie byli niewłaściwie wykorzystywani, jak np.: w Ministerstwie Finansów na robocie administracyjnej pracuje ponad 400 inżynierów i techników i około 100 nauczycieli — w Ministerstwie Górnictwa pracuje 46 inżynierów rolników i leśników itp.

(Dokończenie w n-rze nast.)

Wspólna praca - wspólne obrady

Gdy radni W. R. N. i robotnicy P. G. R.

omawiają razem akcję żniwno-omłotową

Jaksonów w lipcu.

Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Żórawinie, powiecie wrocławskim, ob. Bielański powiedział nam:

— W jakim trudnych okolicznościach przyjeżdżali przed wrześniem 1939 roku przedstawiciele władz wojewódzkich na wieś. Jeżeli zjawił się wśród chłopów wojewoda, czy **starosta nanacyjny, to towarzyszyła mu policja faszystowska, aby przeprowadzić pacyfikację** w wsi. Dziś wrocławska Wojewódzka Rada Narodowa przyjechała do Jaksonowa, aby wspólnie razem z nami pracować przy żniwach i razem z nami obradować nad tymi żniwami. Tak, to zupełnie inne czasy!...

Obradami, które toczyły się w świetlicy majątku PGR Jaksonów w gminie Żórawina, wrocławska WRN ukazała nam próbę nowego stylu swej pracy. Nie urzędowanie zza biurka, nie opieranie się wyłącznie na materiale „papierkowym" znamienne styl pracy nowych jednolitych władz terenowych, lecz ściśle powiązanie z życiem, kontakt z masami, przykłady z terenu, bezpośrednia kontrola wszelkich akcji państwowych na najniższych szczeblach, w wsi, czyli na — oto nowe zasady, na jakich opiera się praca rad narodowych i ich prezydiów.

Radni wrocławskiej WRN przybyli do Jaksonowa o świcie. Natychmiast stanęli wraz z robotnikami rolnymi miejscowego PGR do pracy w polu. Nie bacząc na słotną pogodę prosowali intensywnie, pomagając przy pracach żniwnych.

Obrady w świetlicy P. G. R.

Po żmudnej pracy w polu, krótki odpoczynek, upoważniające odzieży — i już w wielkiej świetlicy PGR, pięknie udekorowanej przez pisarzy kadr wrocławskich rozpoczynają się publiczne obrady WRN z udziałem przodowników pracy z 10 majątków PGR zespołu Brzeście.

Obrady otwiera ob. Sadziak, który wita przodowników pracy oraz przybyłych chłopów mało- i średniorolnych.

Przybyliśmy tu, — mówi przewodniczący sesji — aby przez kilka godzin dzielić z wami trud pracy przy tych pierwszych w Planie Sześcioletnim żniwach. Przybyliśmy dziś zalecenie IV Plenum KC PZPR i nawiązujemy ściślejszy kontakt z masami pracującymi. Nie są nam obojętne wasze troski życiowe i warunki w jakich żyjecie. Wielce ludowe w pełni wczuwają się w wasze potrzeby i pragną wam zapewnić szczęśliwy byt. Przez zwiększenie wydajności rolnictwa, przez umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzorowanie się na przykładach Związku Radzieckiego idziemy ku lepszej przyszłości, wolnej od pogróżek wojennych. Prowadzimy walkę o pokój i walkę tę wygramy.

Słowa te przyjęli zebrani długotrwałymi oklaskami. Następnie przewodniczący zaprosił do prezydium przewodniczącego GRN ob. Bielaskiego, oraz przodowników pracy: Zuzannę Łuszczuk, Izabelę Łukasiewicz i Piotra Biesiadę.

P. G. R. w akcji żniwnej

Zespoły PGR okręgu wrocławskiego przeprowadzają akcję żniwną na obszarze 34.000 ha zbóż ozimych. 27.000 ha zbóż jarych, 3.000 ha roślin okopowych i 22.000 ha roślin motylkowych. Do tej akcji było przygotowanych na 1 lipca 1200 traktorów, 500 snopowiązałek ciągnikowych, 480 samowiązałek konnych, 400 inwiarek, 9 kombajnów, 20 młockarni, 600 kieloncobil, 30 silników elektrycznych. Zaopatrzenie w materiały pędne było bardzo dobre.

Jak zaradzono brakowi ludzi do pracy

Pewne braki stwierdzono w zakresie werbunku ludzi do pracy. Braki te uzupełnia się przerzutami z kolonii podgórskich, gdzie żniwa odbywają się w terminie późniejszym niż w bygadowie. ZMP. Obcuawano też pewien brak ziarna na zasiew 13.000 ha poplonów oraz pewien niedobór worków na zboże. Zaopatrzenie na zasiew rek i płótno było dostateczne.

W PGR-ach okręgu legnickiego pracę organizacji zaczęły wynosi 57.000 ha — było

Spółdzielnie produkcyjne dobrze zaplanowały

Bardzo dobrze przygotowały się do żniw spółdzielnie produkcyjne. Fachowcy wraz z przewodniczącymi spółdzielni i aktywem opracowali dokładne plany żniw, przy czym wszystkich zdolnych do pracy wraz z rodzinami podzielono na dwa zespoły, które otrzymywały równe działki do prze pracowania. W ten sposób między obu grupami odbywało się współzawodnictwo.

W spółdzielniach produkcyjnych dał się zauważyć brak nych dał się zauważyć brak ziarna na zasiew. Ziarno to zbierano z żyto zbiadano w stogach. Przy omłotach pierwszeństwo ma zboże ze stogów. W spółdzielniach produkcyjnych odczuwa się również brak rąk do pracy, czemu zaradzila ORSZ, którą 2.000 ludzi w ramach łączności miast z wsią. Pończyki przeprowadzone na 6.000 ha a siarna na zasiew poplonów było pod dostatkiem.

Chłopi dziś patrzą dalej niż ich dziadowie i ojcowie

Przewodniczący udziela głosu wiceprzewodniczącemu Prezydium WRN ob. Jaśkiewiczowi, który składa sprawozdanie z przygotowań do akcji żniwno-omłotowej. W tym roku również i te przygotowania cechował odmienny styl pracy, niż w roku ubiegłym. Prezydium WRN skoordynowało prace przygotowawcze poszczególnych instytucji, kontrolowało je stale i interweniowało natychmiast w wypadkach, gdy zachodziły uchybienia. Sprawozdania ob. Jaśkiewicza, które trwało półtorej godziny, wysłuchali zebrani rolni i chłopi pracujący z najwyższą uwagą. Wytłumaczył to zjawisko chłop rolniczy z Jaksonowa ob. Sawicki, gdy w czasie dyskusji oświadczył:

— Chłop dzisiaj chce nie tylko wiedzieć, jak idą żniwa na jego gospodarstwie, w jego wsi, czy gminie — ale chce wiedzieć, jak to wygląda w całym powiecie, w całym województwie — w całym państwie. Obchodzi go wszystko, nie tylko to co się dzieje bezpośrednio na jego zagrodzie, ale i to co cieszy i martwi jego braci na tysiącach innych zagród. My dziś patrzymy dalej, niż nasi dziadowie i ojcowie.

Dziejto też — każda cyfra, każde zdanie, każde osiągnięcie i każde uchybienie, o którym mówiono na tej sali, choćby dotyczyło ono Żórawina i Jaksonowa — lecz dalekiej Bystrzycy czy zielonogórskich Zar lub opolaskiego Brzegu czy Namysłowa — było głęboko analizowane i przemyślane. Tu na tej sali w ciągu wielu godzin, spędzaliśmy na wspólnej naradzie wytworzyła się owa więź zainteresowań gospodarczych, których łączy wspólna troska. Chłopi, obecni na sali, głębiej pojęli istotę wspólnoty losów wszystkich ludzi pracujących na tej ziemi. I we wnioskach, jakie po naradzie wysuwali, ów moment wspólnoty tonął gospodarskich był najistotniejszym i dominującym.

Jak prezydium W. R. N. przygotowało akcję żniwną

Ob. Jaśkiewicz w swym sprawozdaniu podkreślił, że obecne żniwa zapoczątkują ambitny plan rozwoju rolnictwa w ramach Planu 6-letniego, mającego przynieść podniesienie wydajności rolniczej o 45 proc. Prezydium WRN w swej uchwale przeniosło i zastosowało do warunków lokalnych uchwałę Rady Ministrów o akcji żniwno-omłotowej. Odbyły się konferencje i odprawy w sprawie werbunku robotników sezonowych, mechanizacji prac żniwnych, pomocy dla PGR i spółdzielni produkcyjnych ze strony brygad młodzieżowych i ckip łączności miasta i wsi, udziału prasy i radia, działalności SOM, pomocy sąsiedzkiej. Odbywają się też cotygodniowe posiedzenia Prezydium WRN na których analizowany jest przebieg akcji żniwno-omłotowej. W okresie 14—19 czerwca zorganizowano we wszystkich powiatach obrady aktywistów gospodarczych i politycznych.

Przeprowadzono też czujną akcję kontroli przyszłowiał i przebiegu akcji żniwno - omłotowej. Ze strony Prezydium WRN akcję tę prowadzi 12 inspektorów, ze tym przyjeżdżajest 60 inspektorów powiatowych oraz na szczeblu gminnym i gromadzkim czynnych jest przy kontroli 3.000 osób. Ta bezpośrednia kontrola w terenie dała dobre wyniki. Zniliczono wspólny język z rolnikami a zebrany materiał pozwalał na usunięcia wielu bolączek w terenie.

Jak stwierdziły kontrole, Związek Samopomocy Chłopskiej nie dosłał dostatecznie roli współzawodnictwa pracy przy akcji żniwnej. Jedynie w pow. świdnickim współzawodnictwo to przebiegało na wysokim poziomie. Toteż Prezydium WRN opracowało wzór umowy regulującą współzawodnictwa, który został przesłany ZSCh rozprowadzony w teren. Opóźnione były przygotowania maszynowe do żniwowania, gdyż środki dezynfekcyjne nie zostały dostarczone na czas.

Pomocy sąsiedzkiej 75 proc. i 5 proc.

Dotychczasowy przebieg żniw wykazał wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną, gdyż do 10 lipca w spółdzielniach produkcyjnych zebrano 75 proc. żyta, podczas gdy u gospodarzy indywidualnych tylko 5 proc.

Następnie ob. Jaśkiewicz omówił przygotowania akcji żniwnej przez 13 POM, które dobrze wywiązały się ze swych zadań. CRS wykonały dostawy sznurka i płótna w 100 proc., natomiast oznakuje za opatrzenie spółdzielni gminnych w towary takie jak tłuszcz, kasza, mydło, co przede wszystkim napoje chłodzące. W zakresie działalności SOM stwierdzono zaszczytną rolę w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zdarzały się jednak wypadki złej pracy jak np. w Dukówku, gdzie oddano do pracy snopowiązałkę bez pazurów lub w jednym ze SOM-ów w Legnicy gdzie na 6 wyremontowanych sponowiązałek ani jedna nie była zdatna do pracy. Pozostawiał też do życzenia remont młocarni. Ogółem SOM rozporządzało 300 traktorami, 5.000 snopowiązałkami, 3.000 żniwiarkami.

W zakresie pomocy sąsiedzkiej

P. G. R. w akcji żniwnej

1200 traktorów, 500 snopowiązałek ciągnikowych, 480 samowiązałek konnych, 400 inwiarek, 9 kombajnów, 20 młockarni, 600 kieloncobil, 30 silników elektrycznych. Zaopatrzenie w materiały pędne było bardzo dobre.

Jak zaradzono brakowi ludzi do pracy

Pewne braki stwierdzono w zakresie werbunku ludzi do pracy. Braki te uzupełnia się przerzutami z kolonii podgórskich, gdzie żniwa odbywają się w terminie późniejszym niż bygadowie. ZMP. Obcuawano też pewien brak ziarna na zasiew 13.000 ha poplonów oraz pewien niedobór worków na zboże. Zaopatrzenie na zasiew rek i płótno było dostateczne.

W PGR-ach okręgu legnickiego pracę organizacji zaczęły wynosi 57.000 ha — było

Spółdzielnie produkcyjne dobrze zaplanowały

Bardzo dobrze przygotowały się do żniw spółdzielnie produkcyjne. Fachowcy wraz z przewodniczącymi spółdzielni i aktywem opracowali dokładne plany żniw, przy czym wszystkich zdolnych do pracy wraz z rodzinami podzielono na dwa zespoły, które otrzymywały równe działki do prze pracowania. W ten sposób między obu grupami odbywało się współzawodnictwo.

W spółdzielniach produkcyjnych dał się zauważyć brak nych dał się zauważyć brak ziarna na zasiew. Ziarno to zbierano z żyto zbiadano w stogach. Przy omłotach pierwszeństwo ma zboże ze stogów. W spółdzielniach produkcyjnych odczuwa się również brak rąk do pracy, czemu zaradziła ORSZ, którą 2.000 ludzi w ramach łączności miast z wsią. Pończyki przeprowadzone na 6.000 ha a siarna na zasiew poplonów było pod dostatkiem.

75 proc. i 5 proc.

Dotychczasowy przebieg żniw wykazał wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną, gdyż do 10 lipca w spółdzielniach produkcyjnych zebrano 75 proc. żyta, podczas gdy u gospodarzy indywidualnych tylko 5 proc.

Następnie ob. Jaśkiewicz omówił przygotowania akcji żniwnej przez 13 POM, które dobrze wywiązały się ze swych zadań. CRS wykonały dostawy sznurka i płótna w 100 proc., natomiast oznakuje za opatrzenie spółdzielni gminnych w towary takie jak tłuszcz, kasza, mydło, co przede wszystkim napoje chłodzące. W zakresie działalności SOM stwierdzono zaszczytną rolę w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zdarzały się jednak wypadki złej pracy jak np. w Dukówku, gdzie oddano do pracy snopowiązałkę bez pazurów lub w jednym ze SOM-ów w Legnicy gdzie na 6 wyremontowanych sponowiązałek ani jedna nie była zdatna do pracy. Pozostawiał też do życzenia remont młocarni. Ogółem SOM rozporządzało 300 traktorami, 5.000 snopowiązałkami, 3.000 żniwiarkami.

W zakresie pomocy sąsiedzkiej

Pomocy sąsiedzkiej

Wrocław w Czynie Lipcowym

Na odprawie przewodniczących i sekretarzy Kół Sportowych Z. S. „Spójnia" na terenie miasta Wrocławia, omówiono akcję wezwania Święta 22 Lipca i zobowiązano się do:

1. Masowego udziału w dobywaniu odznak S.P.O. i wciągnięcia do tej akcji jak najszerszych warstw pracowników swoich zakładów.
2. Podnoszenia poziomu wyników sportowych wszystkich członków.
3. Wzięcia gremialnego udziału w odbudowie boiska Z.S. „Spójnia" przy ul. Dembowskiego.
4. Każde Koło zobowiązuje się do dn. 1 sierpnia wziąć udział przy uporządkowaniu i oczyszczeniu 300 części porzechnych do remontu budynku przy ul. Parkowej, który stanie się siedzibą Klubu i władz klubowych Z.S. „Spójnia".
5. Wystawić jak najwięcej zespołów siłki męskiej i żeńskiej na eliminacyjne zawody Kół Z.S. „Spójnia" z terenu Wrocławia, które odbędą się dn. 20 bm. na boisku przy ul. Dembowskiego.

Nie będzie meczu Praga — Wrocław

Wobec telegraficznego odwołania przyjazdu drużyny Czechosłowacji do Polski, mięczdynarodowe spotkanie Praga — Wrocław wyznaczone na dzień 19 bm. nie odbędzie się. (N)

SŁOWO sportowe

Główny Komitet Kultury Fizycznej

ustalił liczebny skład kadry narodowej

Główny Komitet Kultury Fizycznej, mając na uwadze troskę o podniesienie poziomu naszych wyczynowców, oraz o pomyślny rozwój sportu, ustanowił stan liczebny kadry narodowej we wszystkich dziedzinach sportu.

Członkowie kadry korzystać będą z jak najdalej idących ułatwień w szczególności z opieki lekarskiej.

W każdym Zrzeszeniu wyznaczony będzie specjalny niepiekun, dla członków kadry, z tym, że Zrzeszenia są obowiązane do udzielenia specjalnej opieki w formie dożywiania, zapewnienia odpowiednich warunków treningu, stypendiów, i poprawy warunków pracy.

To postanowienie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, stanowi przełom w dotychczasowych systemach opieki i udogodnień dla zawodników najwyższej klasy państwowej. Jest to szczęcie jednym dosadem stale zwiększającej się opieki ze strony Rządu Ludowego z Prezydentem Bierutem na czele.

Sportowcy polscy, z całą pewnością, świadomi troski Państwa o ich wyniki na polu sportowym i warunki pracy i nauki, podwoją dotychczasowe wysiłki, aby zapewnić sportowi polskiemu godną pozycję.

Kadra ogółem obejmuje 509 osób, z czego przypada na PZL 16 osób, PZB — 24, PZGimnast. — 24, PZHL — 20, PZHT — 16, PZKajakowy — 12, PZKS i S — 74, PZKol — 22, PZLA — 60, PZŁucznicy — 9, PZL — 10, PZMot — 20, PZPN — 30, PZN — 38, PZP — 40, PZStrzel. Sport. — 12, PZSzach — 7, PZSzerm — 20, PZT — 12, PZTen. Stol. — 6, PZW — 27 i PZŻeglarski — 10.

Zmiany i uzupełnienia w kadrze narodowej następować będą zasadniczo cztery razy do roku, a mianowicie w miesiącach: lutym, czerwcu, wrześniu i grudniu.

Tymowicz (Związkowiec Wr.) zwyciężą w wyścigu motocyklowym w Dzierżoniowie

W Dzierżoniowie odbył się uliczny wyścig motocyklowy na dystansie 15 i 30 km. zorganizowany przez ZS Włókniarzy pod hasłem „Wywalczymy Pokój".

Komunikaty

Zarząd Okręgowy ZS Związkowiec, zwołuje na dzień 19 bm., zebranie wszystkich przewodniczących i sekretarzy Kół Sportowych, Zrzeszenia Związkowiec.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Na Grobli 28, o godz. 19-ej.

Obecność wszystkich z uwagi na ważność spraw związkowych z obchodem Święta Odrodzenia, obowiązkowa.

* * *

ZKS Związkowiec zawiadamia, że 23 bm. o godz. 19.30, w hali sportowej w Leśnicy, odbędzie się spotkanie bokserskie pomiędzy Włókniarzem i Związkowcem Wrocław.

* * *

Wydział Spraw Sędziowskich Wrocławskiego OZB, zawiadamia, że w środę, dnia 19 bm. o godz. 19-ej w lokalu OZB przy ul. Podwale Oławskie 2a, odbędzie się zebranie sędziów bokserskich.

Obecność wszystkich sędziów związkowych jak i kandydatów obowiązkowa, pod rygorem skreślenia z listy sędziów.

* * *

W dniu dzisiejszym o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Okręgu przy ul. Na Grobli 22, przedwyborcze zebranie Zarządu VII Doln. Okręgu Narciarskiego PZN.

Z uwagi na ważność omawianych spraw, obecność członków Zarządu obowiązkowa.

* * *

Klub Związkowiec zawiadamia, że zapisy do sekcji piłkarskiej przyjmuje się w środy i czwartki o godzinie 17-ej, na boisku „Pocztowca" na Krzykach. (n.)

Związkowiec i Pafawag wyjdą na boisko lekkoatletyczne

Zywiołowy rozwój sekcji lekkoatletycznej Stali Pafawag, kładzie ten zwodzieca nadzwyczaj życz liwemu zarządowi.

Stal na tej sekcji młodą, ale kierowaną przez doskonałych trenerów z Suwałk na czele.

Cieszymy się, że drużyny reprezentujący się na młodzieży klub Wrocławia — Związkowiec, zechciał do Wr. OZLA sekcję lekkoatletyczną, do której przystanili miedzy innymi Zrobik (kier. sekcji), Czerwiński, Borkowski i kilku młodych zawodników.

Sekcja ta ma bardzo duże możliwości rozwoju, posiadając sprzęt i poparcie zarządu klubu i zrzeszenia.

Pierwszy start zawodników Związkowca na stadionie Pafawagu odbędzie się 30 lipca.

Kącik szachowy

Keres (ZSRR) zwycięzcą turnieju w Szczawnie-Zdroju

Po kilkutygodniowych zmaganiach zakończył się w Szczawnie-Zdroju turniej szachowy, to święcony pamięci zamordowanego przez zbirów hitlerowskich mistrza polskiego Dawida Przepiórki.

W turnieju tym brali udział arcymistrzowie i majstrzowie ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier oraz 6 przedstawicieli Polski. Ogółem grało 20 uczestników.

Jakkolwiek już w połowie turnieju okazało się, że zwycięzcą zostanie niewątpliwie jeden z Pięciu radzieckich, przypuszczalnie Keres, to jednak prawie do ostatniej chwili nie wiadomo było na pewno kto. Dopiero ostatnia partia Keres — Tajmanow przyniosła rozstrzygnięcie.

Kolonka tabelka ułożyła się następująco: 1) Keres 14,5 ukt., 2, 3, 4 miejsce Tajmanow, Szabo i Barcza po 13,5 pkt., 5-8 Heller i Bondarewski po 12 pkt., dalsze miejsca zajęli Auerbach i Foltys po 11,5. Kotsinaver i Simagin po 10,5 pkt., Tarnowski, 8.5 pkt. Trojanescu 8. Koeberl i Postas 7,5 pkt., Zita i Pytlakowski po 7, Szapiel 6,5. Gryn feld 6, Arłamowski 4,5. Gawłkowski 3 pkt.

Zwycięzca turnieju poniósł jedną tylko porażkę z Pytlakowskim.

Na uwagę zasługuje morderczy wyścig finiszu Tajmanowa, który w ostatnich 7 rundach uzyskał 6 pkt i wysunął się na drugie miejsce.

Z Polaków dobrze spisał się Tarnowski, który uzyskał jeszcze 11 nagrodę. Pytlakowski dopiero w drugiej połowie turnieju wykazał swój lwi pazur.

Nie wystarczyło to jednak do zajęcia miejsca wśród nagrodzonych. Na reprezentacji Polski odbiły się: brak rutyny oraz niedociągnięcia techniczne. Bez siedmiu kroków na sądnicznych warunków nie będziemy zdobywali sukcesów na arenie międzynarodowej. Ostatni turniej na pewno dał im dużo doświadczenia, a również nie wzbogacił literatura szachowa o kilka ciekawych partii.

Zamieszczamy turnieju dobra. Niektórzy mistrzowie w dniach wolnych od rozgrywek rozegrali parti simultanicznych. Również mistrzyni Polski Hermanowa, bawiąca w Szczawnie, rozegrała simultanę na 21 szachownicach z wynikiem + 17, — 3—1.

Poniżej przedstawiamy partię Keres — Barcza, która po części zadecydowała o ostatecznej pozycji w turnieju przez Keresa.

Partia Hiszpańska

Dalszy ciąg — Czarne Barcza

1) e4, e5, 2) Sf3, Sc6, 3) Gb5, c6, 4) d4, Sf6, 5) Sc3, Sc7, 6) d4, d6, 7) Sf3, Sc6, 8) Ge2, g6, 9) Sb—d2, Ge7, 10) dxe5, dxe5, 11) Sc5, 12) Sb3, Gd7, 13) Sf1, Ge4, 14) Hc2, Hd7, 15) Se3, Ge6, 16) Gc—3, Sd8, 17) Wd1, Gxb3, 18) Hxb3, He6, 19) Sd5, Sf7, 20) e4, Sd6, 21) b5, axb5, 22) cxb5, Hd7, 23) Ga3, Sxd5 24) Wxd5, b6, 25) Gxd6, cxd6, 26) Sd2, Hc7, 27) Sd4, Kf8, 34 Hf3, Ke7, 35) Hg3, Wc8, 36) Hd5, Gd4, 37) Wxd4, Wc5, 38) Sxb6, Wxd4, 39) Wxd5, Hf8, 40) d7 i czarne poddały się, ponieważ pionek dochodzi do 8 linii.

Dziś narada na temat Święta Odrodzenia

Przedstawiciele Zrzeszeń, klubów i związków sportowych zbierają się o godz. 17 w lokalu WKKF, ażeby zdać sprawozdanie z wykonanych przygotowań do imprez i zawodów organizowanych ku czci 6-tej rocznicy powstania PKWN.

Omawiane będzie również wykonanie zobowiązań w ramach Czynu Lipcowego.

Obecność wszystkich zainteresowanych — obowiązkowa.

Na marginesie tej notatki warto podkreślić żywe zainteresowanie się Czynem Lipcowym i olbrzymią liczbą zgłoszeń indywidualnych, które składają sportowcy i działacze Wrocławia. (ost).

Dom Studenta SWF powstanie w pobliżu uczelni

We Wrocławiu bawi dyrektor GKKF pob. Kuchar, który interesuje się przede wszystkim najpilniejszą bodaj sprawą, w okresie mobilizacji najlepszych aktywu młodzieżowego z prowincji na studia w wyższych uczelniach Kuli. Zr.

Chodzi o zawiły problem zakwaterowania młodzieży chłopskiej i robotniczej przyjeżdżającej do Wrocławia na naukę.

Jak wiadomo, dom przy ulicy Dikstajna 4, gdzie chwilowo przebywali studenci SWF, nalezało oddać Szkole Radiofonicznej Kraju.

Na szczęście znalazł się obiekt przy ul. Parkowej 25, który nadaje się idealnie na dom studenta SWF.

Znajdzie w nim pomieszczenie, oprócz sali dla nauki, świetlicy i lokali administracyjnych około 120 słuchaczy SWF.

Wiadomość ta ucieszy napewno kierownictwo Studium, studentów i wszystkich kandydatów do pierwszego studiów, którzy zjeżdżają do Wrocławia na egzamin z całej Polski.

Zainteresowanie się sprawą domu przez GKKF i przyjazd do Wrocławia dyr. Kuchara gwarantuje szybkie urzeczywistnienie pragnień młodzieży wrocławskiej. (n.)

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 Kierownika Technicznego (znajomość obróbki szkła), **1 Referenta Technicznego** (znajomość przewodnictwa i sprawozdawnictwa w branżowości), **1 Technika Ceramika** (znajomość ceramiki półszlachetnej, kafle), **1 Kierownika Sekcji Faktur, 1 Kierownika Sekcji Zbytu Ogólnobranżowej produkcji, 3 Maszyistki, 1 Technika budowlanego na Kierownika Sekcji Kontrolnej Inwestycji, 1 Referenta Biura Technicznego, 5 w Głównych Księgowych, Kontrolerów, 2 Magazynierów, 1 Technika metalowca na stanowisko inspektora prod. metalowej** przyjmie od zaraz Dyrekcja Państwowego Przedsiębiorstwa Miejscowego we Wrocławiu, pl. Teatralny 2. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. K-2450

Kucharzy, kelnerów wykwalifikowanych, bufetowych, pomocy kuchennych zatrudni nie miast Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, Oddział Wrocław, ul. Franciszkańska 3. Pożądani są mieszkańcy Leśnicy. Wyznaczeniem od tego w dalszym ciągu przyjmujemy praktykantów kucharskich. K-2460

Kierownika finansowego poszukuje od zaraz Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, **Magazyny Centralne w Jelczu Laskowie.** Uposażenie do uzgodnienia na miejscu. Dojazd do pracy codziennie własnym samochodem z Wrocławia lub Oławy. Oferty składać do Działu Personalnego. K-2460

Księgowego Kosztów Własnych — Kierownika Warsztatu Mechanicznego, techników - mechaników oraz ślusarzy — zatrudni natychmiast Fabryka Baterii, ul. Sikorskiego 28. K-2445

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM meble, stołowy komplet. Kaszubska 3 m. 4 godz. 16—18 4228

SPRZEDAM meble, obrazy, naczynia kuchenne po ceinach przystępnych. Wrocław, Kaszubska nr 29 m. 25. 4232

SPRZEDAM różne meble tanio. Poniatowskiego 24 m. 15, godz. 16—19. 4222

Do sprzedania biały kredens kuchenny, dwa łóżka żelazne, drewniana sypialnia komplet, 3 fotele. Wiadomość: Bolesława Chrobrego 26/3. 4179

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zgubiona legitymację wojskową na nr 662944 RKU Kłodzko na nazwisko Kolenda Tadeusz. 4230

UNIEWAŻNIAM legitymację WSH nr 358 na nazwisko Michalski Stanisław 4228

ZGUBIONO dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko Radowski Henryk, ur. 6.02.44, Obrońców Stalingradu 86. K 2434

UNIEWAŻNIAM akt własności na meble nr 3889/3886/3885, wystawiony na nazwisko Kowalski Kazimierz, zam. Jel. Góra. K 2457

ZGUBIONO odcinek zapotrzebowania obuwia, ważny miast Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, Oddział Wrocław, ul. Franciszkańska 3. Pożądani są mieszkańcy Leśnicy. Wyznaczeniem od tego w dalszym ciągu przyjmujemy praktykantów kucharskich. K-2460

ZGUBIONO odcinek zapotrzebowania na zatrudnienie Bogusław. zam. Karpacz, Wielkopolska 8 K 2453

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód rejestracyjny Zarządzenie Mieszkań w Legnicy. K 2461

ZGUBIONO legitymację Związkowca, Pracownika TPPR, odcinek zameldowania wraz z portfelem. Roswiński Stefan. 4229

ZGUBIONO legitymację Związkowca Pracownika na nazwisko Benedykt Serafin. 4228

ZGUBIONO odcinek zawiadomienia na nazwisko Cizma Helena, zam. Puławskiego 73 — Wrocław. 4224

ZGUBIONO indeks WSH na nazwisko Kowalczyk Włodzimierz. 4227

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa z rodziną. Wiadomość: Wrocław, Zgłoszenia Oporów, Skarbka 4. 4226

POTRZEBNA pomoc domowa. Wrocław — Nowy Grobli 22 m. 1, tel. 39-43. 4237

POTRZEBNA pielęgniarka do niemowlęcego dziecka. Zgłoszenia „Słowo" pod „Solidne wynagrodzenie". 4236

LOKALE

POSZUKUJĘ 3—3 pokojowego mieszkania we Wrocławiu. Możliwość remontu. Zgłoszenia redakcja „Słowo Polskie". Jerzy Gała pod „Jerzy mieć". K 2459

MAŁY sklep przy ulicy Stalina, obecnie odstąpię za niski koszt remontu. Wiadomość ulica Stalina 49 — sklep zegarmistrzowski. 4225

DOM jednorodzinny, wygodny, duży, ogród owocowy — Obornik Śląski odstąpię. Cena przystępna. Oferty Biuro Ogłoszeń „Słowa" pod „Dół". 4230

ZA odstąpienie pokoiku pomoże w nauce. Wiadomość „Słowo Polskie" pod Student Wydz. Matematyki. Fizyki". 4234

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią na remont. Zamienię 1 lub pierwsze piętro. Wiadomość kwiaciarnia. Koszta zwrócę. Oferty „4231" 4231

RÓŻNE

NAGRODA tysiąc złotych za pewne informacje dotyczące 12 lipca na kolei Wałbrzych — Jawor. Kozerska Janina, Starostwo Legnickie. K 2462

ZA przeprowadzenie pocztowej Kochanej Matce pacjentce Rodzinnego Szpitala Przemysłowa Nowackiego, I Dr. Ordynatorskiego oraz Siestrom Jadwidze i Helenie za gorliwą opiekę wyraża my najserdeczniejsze podziękowania wdzięczna nieboszczka. 4233

NIMIEJSZYM odwołuje zarzut przeciwko ob. Niewiarowiczej Stefan. Czerniak J. 4235

Tadeusz Dołęga Mostowicz

LALKA

72

— Słucham — odparł Wokulski.

Gdyby stał na szafocie, nie doznałby tak strasznych wrażeń, jak w tej chwili. Był pewny, że chodzi o pannę Izabelę i że w tym samym miejscu zdecyduje się jego losy.

— Pan był przyrodnikiem? — spytał Ochocki.

— Tak.

— I w dodatku — przyrodnikiem entuzjastą. Wiem, co pan przeszedł, od dawna znaczę pana z tego powodu... To za mało; powiem więcej... Od roku wspomnienie o trudnościach, z jakimi szamotał się pan, dodawało mi otuchy... Mówiłem sobie: zrobię przynajmniej to, co ten człowiek, a ponieważ nie mam takich przeszkód, więc — zajdę dalej od celu.

Wokulski słuchając myślał, że marzy albo że rozmawia z wariatem.

— Skąd pan to wie?... — spytał Ochockiego.

— Od doktora Szumana.

— Ach, od Szumana. Ale do czego te wszystko prowadzi?...

— Zaraz powiem — odparł Ochocki. — Byłeś pan przyrodnikiem entuzjastą i... w rezultacie rzuciłeś naukł przyrodnicze. Otóż, w którym roku życia osłabnął pański zapał w tym kierunku?...

Wokulski poczuł jakby uderzenie toporem w głowę. Pytanie było tak przykre i niespodziewane, że przez chwilę nie tylko nie umiał odpowiedzieć, ale nawet zebrać myśli.

Ochocki powtórzył, bystro przypatrując się swemu towarzyszowi.

— W którym roku?... — rzekł Wokulski. — W zeszłym roku... Dziś mam czterdziesty szósty rok...

— Zaraz pan, do kompletnego ochłodzenia się, mam jeszcze przeszło pięćnaście lat. To mi trochę dodaje odwagi... — rzekł, jakby do siebie, Ochocki.

I znowu po chwili dodał:

— To jedno pytanie, a teraz drugie, ale —nie gniewaj się pan. W którym roku życia zaczynają mężczyźnie... obejmować kobiety?...

Drugi cios. Był moment, że Wokulski chciał schwycić młodzieńca za gardło i udusić. Opamiętał się jednak i odparł ze słabym uśmiechem:

— Myślę, że one nigdy nie obejmują... Owszem, coraz wydają się droższymi...

— Źle! — szepnął Ochocki. — Ha, zobaczymy kto mocniejszy.

— Kobiety, panie Ochocki.

— Jak dla kogo, panie — odpowiedział młody człowiek wpadając znowu w zamyślenie.

I zaczął mówić jakby do siebie.

— Kobiety, ważna rzecz. Kochałem się już, zaraz, lecz to?... Cztery... zacząć... że siedem, tak siedem razy... Zabiera to dużo czasu i napędza desperackie myśli... Głupia rzecz, miłość... Poznajesz, kochasz, cierpisz... Potem jesteś znudzony albo zdradzony... Tak, dwa razy byłem znudzony, a pięć razy zdradzony... Potem znajdujesz nową kobietę, doskonałą od innych — a potem ona robi to samo, co mniej doskonałe... Ach, jakiż podły gatunek zwierząt, te baby!... Bawią się nami, choć ogranicszony ich mózg mówi nam, że jest w stanie nas trójgać. No, prawda, że i tygrys może bawić się człowiekiem... Podle, ale mile... Mniejsza o nie! A tymczasem, gdy raz opanuje człowieka idea, już go nie opuszcza i nie zdradza nigdy...

Położył rękę na ramieniu Wokulskiego i patrząc mu w oczy jakimś rozstrzeolnym i rozmarzonym wzrokiem spytał:

— Wszakże pan myślał kiedyś o machinach latających?... Nie o kierowaniu balonami, które są lżejsze od powietrza, bo to błazeństwo, ale — o lot cięższej, niż powietrze, ale uzbrojonej w pancerniki?... Czy pan rozumie, jaki nastąpiłby przewrót w świecie po podobnym wynalazku?... Nie ma fortec, armii, gruzów... Znikają narody, bo z nadziemskich budowlach przychodzą na świat istoty podobne do aniołów lub starożytnych bogów... Już ujarzmiliśmy wiatr, ciepło, światło, piorun... Czy więc nie sądzisz pan, że nadeszła pora nam samym wyzwolić się z ków ciężkości?... To idea, leżąca dziś w duchu czasu... Inni już pracują nad nią; mnie ona dopiero nasyca, ale od stóp do głów... Co mnie ciotka, z jej radami i prawidłami dobrego tonu!... Co mnie żeniaczka, kobiety, a nawet mikroskopy, stosy i lampy elektryczne?... Oszaleje, albo... przypnę ludzkości skrzydła...

— A gdybyś pan je nawet przypiął, to co?... — spytał Wokulski.

— Sława, jakiej nie dosięgnął jeszcze żaden człowiek — odparł Ochocki. — To moja żona, to moja kobieta... Bądź pan zdrów, muszę iść.

Uścisnął Wokulskiemu rękę, zbiegł ze wzgórza i zniknął między drzewami.

Na Ogród Botaniczny i na Łazienki zapadał już mrok.

— Wariat czy geniusz?... — szepnął Wokulski, czując, że sam jest w najwyższym stopniu rozstrojony. — A jeżeli geniusz?...

Wstał i poszedł w głąb ogrodu, między spacerujących ludzi. Zdawało mu się, że nad pagórkiem, z którego uciekł, unosi się jakaś świeża groza.

W Ogrodzie Botanicznym było prawie ciasno; na każdej ulicy tłoczyły się kolumny, gromady a przynajmniej szeregi spacerujących; każda ławka uginała się pod ciężą osób. Zastępowano Wokulskiemu drogę, deptano po kolczatkach, przechodzeniu; rozmawiano z nim na wszystkich stron. Wzdłuż Alei Ujazdowskiej, pod murem Belwederskiego ogrodu, pod szlachetami od strony szpitala, na ulicach najmniej uczęszczanych, wszystkie ławki zajęte, wszędzie było pełno ludzi i wesoło. Im więcej ciemniało w naturze, tym gęściej i hałaśliwiej robiło się między ludźmi.

— Zaczyna mi już braknąć miejsca na świecie!... — szepnął.

Przeszedł do Łazienek i tu znalazł spokojniejsze sutronie. Na niebie zaiskrzyło się kilka gwiazd, przez powietrze, od Alei, ciągnął szmer przechodniów, a od stawu wilgoć. Czasem nad głową przeleciał mu huczny chrabąszcz albo cicho przemknął nietoperz; w głębi parku kwilił żałośnie jakiś ptak, na próżno wzywający towarzysza; na stawie rozlegał się daleki plusk wioseł i śmiechy młodych kobiet.

Naprzeciw zobaczył parę ludzi pochylonych ku sobie i szepczących. Ustąpili mu z drogi i ukryli się w cieniu drzew. Opanował go żal i szyderstwo.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerza

Muchy na serze

Zapowiedziana oficjalnie walka przeciw muchom nie rozpoczęła się dotychczas. Na własną rękę też nie można jej prowadzić, ponieważ nie ma na ogół w sklepach lepów na muchy, ani trutek. Nic dziwnego, że szkodliwe cwady czują się nieźle, zwłaszcza, że pomagają im wystawy skle pów spożywczych.

Jakkolwiek wydano przepisy, dotyczące ochrony produktów spożywczych przed muchami, to jednak mało kto się do nich stosuje, a ogromna ogólności nie stosują się sklepy inicjatywy prywatnej. Panujące w nich warunki urągają wszelkim przepisom higieny. Muchy łażą wpierw po zjeżca łym masie, następnie szybkim lotem przenoszą się na ser, by za chwilę przysiąść na cukierkach, czy miodzie. Dla jakiegoś badacza owadów ciekawy rzadek taki byłby może interesujący, ale zwykły klient nie bardzo chętnie to ogląda.

W niechlujstwie celują prze de wszystkim sklepy prywatne przy ul. Gen. Świerczewskiego i Stalina. Niestety, nie które sklepy spółdzielcze również nie są bez winy. Dotyczy to zwłaszcza placówek na peryferiach.

Sądzimy, że komisja sanitarna wydziału zdrowia MRN zajmie się tymi sklepami i będzie uczy, jak należy ochraniać wy gławione na sprzedaż produkty.

Ponadto może ktoś zajmie się sprawą zapoznania rynku w lepy?

Tuwicz

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Pracownicy Biblioteki** Uniwersyteckiej zobowiązali się dla uczczenia 6-rocznicy Manifestu P.K.W.N. odgruzować po remoncie 3-ci budynek Biblioteki i następnie oczyścić go. Zabierze to 8-godzin pracy dodatkowej i da oszczędności około 96.000 zł.

■ **Komitet Uczelniany Zrzeszenia Studentów Polskich** Szkoły Inżynieryjnej N. O. T. przypomina, że zapisy na kurs przygotowawczy z matematyki odbywają się od 15-go do 30-go sierpnia w godzinach 17—19 (z wyjątkiem sobót), w lokalu szkoły przy ulicy Gen. Świerczewskiego 74, pokój Nr 208.

■ **Zebrania miesięczne** Koła S. D. im. Staszica odbędzie się dziś o godz. 18-tej w lokalu M. K. przy Placu Teatralnym nr 1.

■ **Wystawa Archiwalna**, która w dokumentach przedstawi historie polskości Śląska od X-go wieku po 1945 rok, organizowana w gmachu przy ul. Gdyńskiej 2, otwarta będzie 21 lipca.

■ **Nie odbędzie się** 21 lipca posiedzenie Komisji Lekarsko-Społecznej, kwalifikujące ubezpieczonych na wczasy z leczeniem. Posiedzenie Komisji przy śpieszono, wyznaczając je na 20 lipca. Następne zebrania odbywać się będą normalnie i. j. co wtorek i piątek od 17—19-ej.

■ **Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej** (ul. Powstańców Śląskich 204). przyjmuje zapisy na wszystkie wydziały do dnia 20 lipca.

■ **Woreczek**, 705 zł i kartę tramwajową, służbową na imię Zofii Nawrot znalazła ob. Romualda Brzezińska i złożyła w naszej Redakcji. Prosimy o odebranie zguby.

■ **Odprawy organizacyjne** urządza dziś w lokalu przy ul. Kołłątaja 31 zarząd Dzielnicy ZMP im. Mikołaja Gwardii. Odprawa odbędzie się o godz. 17-tej.

WROCŁAW

W witrynach 58 sklepów

Wystawa architektoniczna pod nazwą „Zwyciężymy w walce o Plan 6 letni"

Wzorem Warszawy, która na 1 Maja zorganizowała pokaz architektury, również i Wrocław przystąpił do przygotowania wielkiej wystawy architektonicznej o zasięgu wojewódzkim.

Wystawa ta pod hasłem „Zwyciężymy w walce o plan 6-letni" składać się będzie z kilku części, z których część zasadniczą stanowi Wojewódzka Wystawa Architektoniczna, zorganizowana przez Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych. Nad organizacją całości czuwa Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Odrodzenia. Stroną techniczną zajmie się z ramienia Ministerstwa Budownictwa pełnomocnik wystawy mgr inż. Arch. Marian Bros. Czuwa, on też nad artystyczną stroną pokazu.

Wojewódzka Wystawa Architektoniczna zobrazuje najszerszym masom nasze wysiłki i osiągnięcia na polu architektury i budownictwa na terenie Dolnego Śląska, oraz propagować projekty opracowane w ramach Planu 6-letniego.

Na Wystawie zapoznamy się bliżej z gigantycznym przedsięwzięciem na odcinku uprzemysłowienia kraju, a mianowicie z powstającą pod Krakowem Nową Hutą oraz zobaczymy mu ciekawe eksponaty z zakresu budownictwa wiejskiego i mieszkaniowego.

Cała wystawa pomieści się w oknach witryn sklepów, przy ul. Stalingradzkiej, oraz w witrynach okien PDT. (—)

Trzeba znać ten stan rzeczy

Niedociągnięcia w pracy gospód stara się usunąć zarząd PSS

O gospodach ludowych i PSS pisze się wiele, ale nie zawsze pochlebnie. Mimo wysiłków, aby sytuację na rynku mięsnego żywienia poprawić, ciągle jeszcze gospody i stołówki pozostawiają wiele do życzenia.

Jedną z przyczyn obecnego stanu rzeczy jest wysoka frekwencja, która wzmaga się z tygodnia na tydzień. Świadczą o tym następujące cyfry: w styczniu PSS wydało ogółem 40.000 obiadów, a w maju 124 tys., czyli o 200 proc. więcej. W kwietniu obroty dzienne wszystkich gospód wyniosły przeciętnie 40.000.— zł na gospodę, a w maju już 65.000 zł.

Tak błyskawiczny wzrost liczby stołowników nie mógł być przewidziany.

Jest jeden tylko sposób, aby sytuacja zmieniła się na lepsze: uruchomić kilka nowych lokali. A tym, może w tej chwili zająć się tylko C. Z. P. Gastronomicznego.

Sporo również zamieszania w pracy gospód wprowadzają inicjatorzy zjazdów, konferencji, wycieczek itp., których bardzo wiele odbyło się w ciągu ostatnich miesięcy. Gdy przybywa do miasta, w pewnym dniu wiele osób blokuje niektóre gospody, nie mogąc one dać sobie rady. Byłoby wszystko w porządku, gdyby PSS cośkolwiek o miłych gościach wiedziało. Tymczasem jest inaczej: PSS dowiaduje się często w ostatniej chwili o gościach i musi „stawać na głowie", żeby wybrnąć z nieoczekiwanej sytuacji.

Sądzimy, iż organizatorzy zjazdów poczuwają się do winy i natychmiast zmienią sposób postępowania.

Także i zakłady pracy nie są w porządku jeśli chodzi o urządzenie stołówek pracowniczych. Np. w stołówce Nr 4 (Fabryki Maszyn) brak nawet łyżki drewnianej, tak, że potrawy z kotła nabiera się... dębokiem talerzem. Nie będzie my tu już przytaczać innych przykładów, bo sporo ich w większości stołówek, jak brak krzeseł, brak talerzy, widelców, noży itd.

Realne próby usunięcia niedociągnięć w Gospodach Ludowych widzimy już w PSS. W tym celu w ciągu bieżącego miesiąca odbyło się 8 narad produkcyjnych, na których postanowiono: zorganizować kurs dla kelnerów, zakupić jak najwięcej kotłów, przebudować piec gospody nr 7, uruchomić ogród w gospodzie nr 1. Wszystkie te postanowienia są już wprowadzane w czyn. Rezultaty powinny być niedługo widoczne.

PSS obsuje również w rzędzie mach zobowiązań długofalowych — poprawić jakość dań popularnych i wpłynąć na uprzejmne zachowanie się obsługi. *(Sed).*

Ożywia się ul. Pokutnicza

Wielki gmach dla PGR-ów remontuje się na posesji Nr 4

Spółdzielnia Rzemiosł Budowlanych „Esta" była dotąd przedsiębiorstwem mało znanym i nie mogącym się poszczycić dobrą opinią. Dopiero niedawno po przeprowadzeniu gruntownej reorganizacji otrzymała ona pierwszą pracę na wielką skalę. Jest to odbudowa dużego 5 piętrowego gmachu przy głuchej do niedawna ulicy Pokutniczej. Przyszła siedziba Okręgowego Zarządu P. G. R. mieścić się ma pod Nr 4.

Wchodzimy do obszernego budynku. Praca wre. Młoda brygadzistka i przodownica Maria Trudońska objaśnia nas, że dla uczczenia VI rocznicy PKWN personel techniczny, biurowy oraz cała załoga codziennie po godzinach pracuje bezinteresownie na budowie. Wniesiono na wysokość II piętra w ciągu dnia prawie 6.000 cegieł. Ponadto robotnicy zobowiązali się do dnia 22 lipca wykonać dodatkowo 10 m kw. tynku ściennego.

W toku dalszej rozmowy dowiadujemy się, że ob. Trudońska pracuje na budowie dopiero od miesiąca. „Praca ta — zwierza się — bardzo mi się podoba". Chcę zostać dobrym murarzem". Dzielna brygadzistka ma małą 3-miesięczną córeczkę, która podczas nieobecności pozostaje w żłóbku.

Na I piętrze znajduje się wyremontowany zupełnie pokój w którym urządzono sypialnię dla pracowników, mieszkających w okolicy Wrocławia, a codziennie rano cała załoga otrzymuje świeżą, gorącą kawę.

Prezesia siedziba Okręgowego Zarządu PGR będzie wkrótce gotowa. I i II piętro zobowiązały się przedsiębiorstwa wykonać do dnia 15 sierpnia, a cały gmach będzie oddany do użytku z dniem 1 grudnia br. (cw).

Mobilizacja sił społecznych

Na wystawę „Plan Sześcioletni" trzeba szybko uprzątnąć Plac Młodzieżowy

Od dwóch tygodni trwa spółeczna akcja odgruzowania placu Młodzieżowego. Najbardziej gorączkowa praca wre na placu Młodzieżowym, gdzie przygotowuje się główny teren dla wystawy pod nazwą „Plan Sześcioletni".

Dnia 16. VII. br. przy odgruzowaniu terenu pracowali pracowali funkcjonariusze MO, sposród których wyróżnili się funkcjonariusze 6-go Korpusu milicjantów, Pocztowcy II-go Urzędu (6 osób), pracownicy CHPO (150 osób), MHD (400 osób) i Pagedu (75 osób).

Ze względu na to, że roboty na Placu Młodzieżowym muszą być wykończone do 20 bm. MPR przerzuci tu kilka brygad swoich pracowników, zatrudnionych w innych punktach miasta.

Odgruzowanie prowadzi się również na Placu Grunwaldzkim, gdzie 22 lipca odbędzie się zakładanie kamienia węgielnego pod budynek Politechniki. Tutaj pracowali fun kcjonariusze II Komisariatu MO (35 osób), pracownicy Zakładów Komunikacyjnych (40 osób), Pagedu (150 osób), Wojewódzki Rzeźnicza - Wędliniarskiej (100 osób).

Do terminu wykończenia prac pozostaje już niewiele czasu, dlatego też wszystkie instytucje wzywane są do ma sowego udziału w akcji.

MPR w realizowaniu swych planów, napotyka na wiele trudności. Brak odpowiedniego zrozumienia dla społecznej akcji odgruzowania miasta, wywołują nawet niektóre instytucje jak PKP, która jak nam donoszą — nie dostarcza na czas wagonów i parowozów.

widowiska i imprezy

Teatry

SCENA KAMERALNA TPD, godz. 19 „Ręka Koguty"

MIEJSKIE WIDZA, godz. 19,30 „Okno w lesie"

Muzea

MUZEUM PAŃSTWOWE — Plac Wojewódzki:

MUZEUM HISTORYCZNE — w Ratuszu

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „8, O 8." (franc.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Młodzi i piosenka" (radz.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„SCALA", ul. Mikołaja 27 — „Zaczarowana są same dziewice" (franc.), godz. 16,00, 18,15 i 20,30.

„PAWILON" — Park Kultury — „Maszeńka" (radz.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„MOTYL", ul. Żeromskiego 53 „Wieś na pograniczu" (czesk.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Urwis Gawroche" (radz.); godz. 15,00 i 17,00. — Program Aktualności, godz. 19, 20 i 21.

„PKF nr 29/59", „Przegląd sportowy nr 1", „Słoneczna polana", „Podmoskiewskie pałace".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Ulica Graniczna" (polsk.), godz. 15,30, 18,00 i 20,15.

„FAMA", ul. Bol. Krzywoustego nr 286 — „Arinka" (radz.), godz. 14,45, 18,00 i 20,15 — czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

„LUTE", ul. Olszewskiego 15 — „Cyrk" (radz.), godz. 21.

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradu 54 — wystawa czynny codz. od 8—21-ej „Normandia — Bretania"

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wróblewskiego 1 — czynny codz. od godz. 9 do 19-tej.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą", Witosa 47

„ „Jeżeliem", Rynek 44

„ „4-ma Wiatrami"

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w szpitalu ul. Kościuszki 66 (ist. ul. Curie-Skłodowskiej 66 (tel. 37-39).

Korespondenci miejscy donoszą

Osobliwości ul. Pasteura

Do ulic sprawiających niektórym mieszkańcom Wrocławia trochę kłopotu z wymową, a jeszcze więcej z pisownią, należy też ul. Pasteura. Nazwisko to mniejszy, niż z taką np. ul. Dubois czy Baudouin de Courtenay, ale zawsze kłopot. Ulica ta, zgodnie z nazwiskiem wielkiego uczonego, znajduje się w dzielnicy wrocławskich.

Do osobliwości ulicy należy m. in. to, że jest jednostronnie zabudowana, niezbyt jasno oświetlona i dziwnie numerowana. Nie wiadomo bowiem czy i gdzie jest Nr 1, 2 i 3, bo rzadny kawał dopiero Nr 4 i II klinika chorób wewnętrznych). Potem znowu wielka niewiadoma co do Nr 5, 6 i 7, bo wiadomy i widoczny jest dopiero Nr 8 (Opieka Zdrowotna młodzieży i Samodzielnym Nocnu). Od tego Nr 8, na rogu ul. Marcinkowskiego, zaczyna się druga połowa ulicy, mniej kliniczna, bardziej zniszczona i bardziej osobliwa. Oto przed remontowanym od kilku miesięcy domem Nr 9 pół szerokości jezdni i cały chodnik zajęło Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe, wykorzystując na skład zużytych i nowych materiałów budowlanych. Utrudnia to przejście, zwłaszcza w porze wieczornej, a jeżeli jeszcze do tego nawinie się jakieś auto, to wtedy nieszczęśliwy przechodzień nie ma się gdzie podziać. Zapytujemy więc, czy MPR nie zechciałoby odstąpić części jezdni i chodnika dla przechodniów, przez zmniejszenie lub przeniesienie swoich składów w inne miejsce?

Dalszą osobliwością ulicy — to klinika graficzna chor (Nr 10), znajdująca się tuż przy innych zamieszkałych budynkach (Nr 11 i 12), których mieszkańcy jeszcze przed trzema laty występowali z petycjami i memoriałami o przeniesienie tej kliniki do innego, zdrowszego i na miejsce bardziej odpowiednie, ale, jak dotąd, bezskuteczne.

Przed zburzonymi domami Nr 13 i 14 na środku chodnika wysypał kłoś kilka tygodni temu większą kupę piasku, który tu niezbyt spokojnie leży do dnia dzisiejszego. Z wielkiej kupy początkowo, staje się piasek coraz bardziej lotny, roznoszony nie tylko przez wiatry, ale i przez przechodniów, a reszta służy obecnie dzieciom za piaskownicę, do zabawy. Nie wiadomo czyj to piasek i do czego w tym miejscu miał służyć, a może to filia składu spod Nr 9?

Inną osobliwością ul. Pasteura są podwójne Nr domów 15 i 16, tj. frontu i oficyny. Te ostatnie — w ogrodzie — trudno dostępne, jeszcze trudniejsze do znalezienia, bez odpowiedniego dojścia i żadnego dojazdu są poważną trudnością dla nowych listonoszy, inkasentów itp. Dostanie się tam dla niewtajemniczonych, to wielka sztuka i zagadka.

Wreszcie zburzona kamienica pod Nr 18, której resztki ścian runęły nocą 1946 r. i również zatarasowały chodnik na całej szerokości, a wiele nie pomyślał dotąd o usunięciu jubileuszowego już gruzu. W okresie wzmożonego odgruzowania miasta warto się i tą ulicą zainteresować. Może czynniki miarodajne, lub ludzie z tej ulicy, mieszkańcy okoliczni pomyślą, czyby sami nie mogli pomóc w uporządkowaniu ulicy?

Nie są to jeszcze wszystkie osobliwości tej ulicy. O dalszych — kiedy indziej.

R — r.

Głos Ameryki na scenie Teatru Popularnego

Dnia 20 lipca br. na scenie Teatru Popularnego usłyszymy sztukę znanego radzieckiego dramaturga Borysa Ławrenie wa „Głos Ameryki". Sztuka, nagrodzona II-gą nagrodą Stalinowską, przedstawia życie współczesnej Ameryki, piętnuje je amerykańskich faszystów, a zarazem ukazuje rosnące z każdym dniem postępowe siły Ameryki. Aktualna problematyka, i ciekawie przeprowadzona akcja sztuki pozwalają się spodziewać, że „Głos Ameryki" wywrócić żywe zainteresowanie wrocławskiej widowni.

Sztuka Ławreniewa, znana u nas dotychczas ze słuchowi ska radiowego, ukaże się we Wrocławiu po raz pierwszy na scenie polskiej w reżyserii Zbigniewa Skowrońskiego, w oprawie dekoracyjnej i kostiumowej Bolesława Kamykowskiego.

Uwaga Korespondenci Miejscy!

Jak donieśliśmy o tym wczoraj, dnia 19 lipca o godz. 19 w lokalu przy ul. Olawskiej 10 odbędzie się zebranie Korespondentów Miejskich „Słowa Polskiego". Wszyscy korespondenci, którzy brali udział w konkursie „Słowa Polskiego" i którzy na ten konkurs wysłali prace do redakcji, proszeni są o przybycie na zebranie.

Zderzenie samochodowe

O północy z soboty na niedzielę na ul. Generalissimusa Stalina (wprost poczty) samochód A-91433 zderzył się z taksówką 127 (T-01-00). W pierwszym samochodzie oberwane lewe koło i złamana oś, w taksówce zaś rozbity cz ołowo lewy bok. Kierowca i właściciel taksówki, Tadeusz Sków (Nowowiejska Nr 74) zostały w powodzeniu rozbitej szyby w czoło i udał się na opatrunek do szpitala. Dwaj pasażerowie wyszli bez szwanku.

Sprawca zderzenia, kierowca drugiego samochodu, Jerzy Skorzyński z chwilowego za mieszania i ulotnił się, pozostawiając uszkodzony samochód.

W parę minut po wypadku przybył z Komendy Miasta MO dyżurny oficer, który spo rządził protokół.

W chwili odjazdu samochodu do Miasta MO zjawił się sprawca zderzenia. Uszkodzone samochody pozostały do rana pod opieką milicjanta. (y)

Panorama Racławicka musi być ocalona symbolem społeczeństwa

Donosiliśmy już pokrótce, że zaczęła się restauracja „Panoramy Racławickiej", a cała praca podzielono na trzy etapy. Najważniejszym jest etap pierwszy, polegający na sprawdzaniu stanu płótna, prasowaniu zo, łatanie dziur itp. Jest to etap podstawowy i od niego zależy dalszy rozwój pracy.

Stan płótna przedstawia wielo de życzenia. Dzieki wysiłkom prof. Szymborskiego, jego żony i współpracowników prace ryby ko posuwa się naprzód. Obecnie odwinięto z wieży nowy kawał płótna. Widać na nim liczne fałdy, dziury, pęknięcia. Kolor malowidła jest jeszcze żywy i świeży i gdyby nie uszkodzenia nikt nie pozna! by na malowidle jakdów czasu.

Praca, choć żmudna, jest bardzo ciekawa, zwłaszcza gdy z chat nieprzejrzaną stroną. Skorzystał on z chwilowego za mieszania i ulotnił się, pozostawiając uszkodzony samochód.

W parę minut po wypadku przybył z Komendy Miasta MO dyżurny oficer, który spo rządził protokół.

W chwili odjazdu samochodu do Miasta MO zjawił się sprawca zderzenia. Uszkodzone samochody pozostały do rana pod opieką milicjanta. (y)

Teatry w dniu 22 lipca

W dniu Święta Narodowego 22 lipca br. staraniem ORZZ teatrów odbędzie się udostępnione będą świątu pracy. Ceny biletów skalkulowano ze zniżką 70%. Wynoszą one: 82, 102 i 132 zł.

Bilety zakupywać można indywidualnie, za okazaniem legitymacji ORZZ. Zawodowych, lub zbiorowo w kasach teatralnych, od godz. 10 do 14 i od 16 do 19. Na jedną legitymację związkową wydaje się 2 bilety.

W Teatrze Popularnym wystawiona będzie sztuka „Głos Ameryki", a w Teatrze Kamralnym (Żydowskim) „Ręką Koguty".

Przedsprzedaż biletów od godz. 18 do 21.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław Oławska 10-12 Telefony: 1 w. 21 83 24-96. Wydawca: druk. Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 15—17. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-31148

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 130 zł mies; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł mies Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", ul. Kościuszki 164